DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, sobota 3 września 1938 Nr 243

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W Berchtesgaden:

Zupełna zgodność poglądów między Henleinem i Hitlerem

Berchtesgaden, 2. 9. PAT. Przewódca stronnictwa Niemców sudeckich Konrad Henlein dzisiaj przed południem odbył dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Jak informują z kół rządowych już wczoraj Henlein złożył kanclerzowi Hitlerowi wizytę, która trwała kilka minut. W kołach urzędowych zaprzeczają wiadomościom, jakoby już wczoraj kanclerz Hitler odbył z Konradem Henleinem kilkugodzinną rozmowę. Wiadomość ta jest uważana za bezpodstawną, podobnie jak i pogłoski o rzekomych konferencjach, które miały odbyć się w Berchtesgaden.

Berchtesgaden, 2. 9. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dzisiaj przewódcę Niemców sudeckich Konrada Henleina, który na życzenie lorda Runcimana zapoznał go z dotychczasowym stanem rokowań z rządem praskim. Jak zaznacza niemieckie biuro informacyjne, kanclerz Hitler okazał duże zainteresowanie dla udzielanych mu przez Henleina wyjaśnień, przy czym zaznaczyła się zupełna zgodność poglądów w ocenie sytuacji. Konrad Henlein, po zjedzeniu obiadu w towarzystwie kanclerza, opuścił po południu Berchtesgaden.

Druga audiencja Niemców sudeckich u prez. Benesza

Praga, 2. 9. PAT. Prezydent Benesz przyjął w piątek w południe sudecko - niemieckiego posła Kundta oraz członka naczelnej rady partii niemiecko - sudeckiej dr Szebekowskiego. W politycznych kołach przypuszczają, że przedstawiciele partii sudecko - niemieckiej poinformowali prezydenta w sprawie uchwał, powziętych na wczorajszym posiedzeniu politycznego komitetu partii. Dziś po południu rozpoczęły się w Pradze obrady parlamentarnej frakcji partii sudecko - niemieckiej.

Przywódca mniejszości węgierskiej u premiera Hodży

Praga, 2. 9. PAT. Premier Hodża odbył w czwartek rozmowę z przywódcą mniejszości węgierskiej hr. Esterhazy, którego poinformował o ogólnych zarysach i zasadach nowego projektu rządowego. Spotkanie z Hodżą oceniają w kołach węgierskich jako dowód, że żądania węgierskiej mniejszości będą traktowane równolegle z postulatami partii niemiecko-sudeckiej.

Każda zwłoka powoduje dalsze komplikacje

Bratysława, 2. 9. PAT. „Slovensky Hlas", uważany za organ premiera Hodży, pisze, że Czechosłowacja przeżywa obecnie naprawdę krytyczne chwile z powodu trudności, na jakie napotyka porozumienie z mniejszościami narodowymi. Sytuacja jest tego rodzaju, stwierdza pismo, że nie wolno zwlekać z ostatecznym załatwieniem sprawy, ponieważ każda zwłoka powoduje dalsze komplikacje. Należy więc wreszcie znaleźć zasadniczą formułę, którą by przyjęły obie strony i na jej podstawie, aby doszło do porozumienia. Wymaga tego interes państwa.

Autonomia — jedynym rozwiązaniem

Londyn, 2. 9. PAT. „Daily Mail" omawiając zagadnienie czeskosłowackie wyraża pogląd, że chodzi obecnie o zadecydowanie przyszłości Czechosłowacji. Jedynym rozwiązaniem tej kwestii jest udzielenie przez Czechosłowację w szybkim czasie daleko idących koncesji mniejszościom narodowym. „Daily Mail" stwierdza, że pod względem liczebnym Czesi stanowią mniejszość na terytorium, na którym sprawują władzę. Jest wielką przeszkodą, że Czesi nie poczynili ustępstw, gdy tylko zostały wysunięte żądania ze strony mniejszości. Dopiero po targach Czesi przyznają to, co powinni byli uczynić od razu na wstępie. Zdaniem autora, jedynym rozwiązaniem jest udzielenie przez Pragę mniejszościom narodowym całkowitego samorządu.

Wywiad, który nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza...

Berlin, 2. 9. PAT. W urzędowych kołach prasowych oświadczają, iż wywiad dziennikarza de Chateaubriant'a, który ukazał się w dzisiejszym „Journal'u", jest odtworzeniem rozmowy wymienionego wyżej dziennikarza francuskiego z kanclerzem Hitlerem, która odbyła się przed przeszło rokiem. Wywiad więc nie odtwarza aktualnych zapatrywań kanclerza Hitlera. (Najistotniejszym zdaniem wywiadu, poza napaścią na Sowiety, jest fraza, że wojny winny być traktowane z punktu widzenia obiektywnego, za największy błąd. Red.).

Kontrpropaganda U. S. A. w południowej Ameryce

w odpowiedzi na propagandę Trzeciej Rzeszy

Waszyngton, 2. 9. PAT. Departament marynarki ogłasza, iż niebawem utworzony zostanie nowy dywizjon floty atlantyckiej, w skład którego wejdzie 7 nowych krążowników i 7 nowych kontrtorpedowców. Jako przyczyna utworzenia nowego dywizjonu floty podawana jest chęć wzmocnienia propagandy Stanów Zjednoczonych wśród państw Ameryki łacińskiej, wobec wzmocnienia propagandy ze strony państw europejskich, a m. in. Rzeszy niem.

NA POSTERUNKU:

SWIECZKA I OGAREK

(D. L.) KRAKÓW, 3 września.

Byłoby skończoną naiwnością oceniać artykuł poświęcony sprawie żydowskiej, jaki ukazał się w oficjalnym biuletynie stołecznego Związku Legionistów, jako enuncjację prożydowską. Wystarczy przestudiować sobie uważnie ów artykuł, którego autorem jest znany poeta i literat p. Józef Relidzyński, wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, by odnaleźć w artykule momenty aż nadto „owszemowe", czy jeśli kto woli — ozonowe. Samo zresztą środowisko, do którego zalicza się autor, świadczy o zależności jego sposobu myślenia od sławetnych „13 tez" Ozonu. „Duch ofensywy gospodarczej i kulturalnej", który ma, zdaniem autora, utorować drogę do rozwiązania kwestii żydowskiej, wywodzi się w prostej linii od hasła „walki ekonomicznej", które spotkało się z oficjalną niemal aprobatą, a silne podkreślenie konieczności unarodowienia życia gospodarczego nie odbiega zbyt daleko od haseł endeckich. Zachodzi tylko różnica zdań, co do metod realizacji programu.

Wierny tezom Ozonu pozostaje również autor, gdy przyznaje pełne prawa tylko tym Żydom, którzy brali czynny udział w walkach o niepodległość, nie precyzując zresztą szczegółowo, czy chodzi tu tylko o byłych legionistów, czy też w ogóle o byłych żołnierzy. Autor z wielkim uznaniem mówi o Żydach w Legionach, „będących zarówno dzielnymi żołnierzami jak i prawdziwymi Polakami", zapomina jednak, że ci Żydzi, którzy walczyli w Legionach, poza jednostkami skrajnie zasymilowanymi, wyszli z szeregów ludu żydowskiego, i wyruszyli do walki o niepodległość Polski pod hasłem „za waszą wolność i naszą" — żywiąc głęboką nadzieję, że w niepodległym Państwie Polskim znajdzie się sprawiedliwość dla wszystkich i że wszyscy korzystać będą z równych praw, a więc także osiadła tutaj od wieków ludność żydowska. Wątpimy więc, czy ci spośród dawnych żołnierzy Wodza Legionów, którzy zarówno w Legionach jak i w Polsce niepodległej dumnie przyznawali się do żydostwa, zechcieliby skorzystać z jakichś szczególnych przywilejów, gdyby odmówiono praw całej reszcie społeczeństwa żydowskiego, dla którego szli wolność wywalczyć w boju ze znienawidzonym krwawym caratem. Jesteśmy przekonani, że poległy na polu bitwy porucznik Pierwszej Brygady błp. Mansperl, który jako żołnierz pierwszej kompanii kadrowej przybrał hebrajski pseudonim legionowy (Chawer) — gdyby dzisiaj był pośród żyjących, nie chciałby powoływać się na swoje zasługi bojowe, gdyby tylko jemu w drodze wyjątku przyznano prawa, jako zasłużonemu. Był bowiem nie tylko gorącym patriotą polskim, ale był też wiernym synem swego narodu. A takich Mansperlów znalazłoby się niewątpliwie więcej.

Jak widać więc, autor artykułu trzyma się w wywodach swoich ściśle linii wytycznej, zawartej we wspomnianych już trzynastu tezach. Co jednak do pewnego stopnia nadaje wywodom tym piętno samodzielne i oryginalne, to bardzo silne potępienie doktryny rasistowskiej i ostre przeciwstawienie się małpowaniu wzorów hitlerowskich. Niepodobna tego lekceważyć. W okresie gdy ponury koszmar Norymbergi ciąży nad Europą, grożąc zagładą kultury współczesnej, każde wystąpienie przeciwko obłędowi rasowemu ma swój walor i swój ciężar gatunkowy. Artykuł p. Relidzyńskiego stawia sprawę szczerze, jasno i po żołniersku, nie uznając żadnych niedomówień. Podkreślając absurdalność rasizmu, który prowadzić musi do pogaństwa, autor nie cofa się nawet przed stwierdzeniem, że gdyby dziś żył Twórca chrystianizmu, byłby wobec Niego zastosowany paragraf aryjski. Istotnie, ten argument, którym w polemice z rasistami, nigdy się nie posługujemy, ma swoją szczególną wagę.

Ale cóż z tego, kiedy p. Relidzyński całą swą argumentację przeciwko doktrynie rasistowskiej osłabia i niweczy swoimi końcowymi wnioskami — o tendencji wybitnie antysemickiej. A z chwilą kiedy staje na gruncie antysemickim, musi się przecież liczyć z tym, że konsekwencją takiego stanowiska jest rasizm, podobnie jak nieuchronną konsekwencją rasizmu jest pogaństwo. Antysemita, który chce być konsekwentny, musi w końcu myśleć kategoriami rasizmu — Niemcy hitlerowskie są tego najlepszym dowodem. Potępianie więc, choćby najbardziej stanowcze i mocne rasizmu, przy równoczesnym aprobowaniu haseł eksterminacyjno-antysemickich, jest niestety mało przekonywujące. I daremnie będzie p. Relidzyński ujmował całe zagadnienie z punktu widzenie żołnierskich zasług. Widzieliśmy, że nawet trumna kapitana wojsk polskich - Żyda, kawalera orderu Virtuti Militari i wielu innych odznaczeń bojowych, zasłużonego bojownika walk o niepodległość, została haniebnie zbezczeszczona przez „narodową" młodzież, wychowaną w barbarzyńskim duchu antysemityzmu... konsekwentnego. Cóż tu więc pomaga potępienie rasizmu i pochwała cnót żołnierskich? Żyd pozostaje dla antysemity Żydem nawet gdy nosi wstążeczkę Virtuti Militari...

Trudno i darmo: nie da się z sobą pogodzić najbardziej choćby stanowcze przeciwstawienie się doktrynie rasistowskiej z uznawaniem antysemickich haseł. Jedno wyklucza drugie. P. Relidzyński, formułując swe stanowisko w sprawie żydowskiej chciał zapalić i Panu Bogu świeczkę i... komuś jeszcze ogarek. Świeczka świeci pełnym blaskiem. Ogarek — kopci.

Złoża węglowe odkryto pod Rzeszowem

Rzeszów, 2. 9. PAT. W Chmielniku pow. rzeszowskiego odkryto przypadkowo złoża węglowe na głębokości 1 metra. Przy dalszym kopaniu odkryto dalsze złoża, które prowadzą w kierunku Rzeszowa.

Węgiel eksploatują miejscowi wieśniacy, paląc nim u siebie w kuchniach.

Znowu nieudała wyprawa morska z Gdyni -- do Londynu

Kopenhaga, 2. 9. PAT. Statek duński „Esbjerg" spotkał na Morzu Północnym silnie uszkodzoną jolkę. Jak się okazało, w jolce tej znajdowali się dwaj Polacy, pochodzący z Gdyni, niejaki 26-letni Józef Kankrowski i 18-letni Tadeusz Nykel, którzy wyruszyli w dniu 10 sierpnia jolką z Gdyni, a w dniu 22 sierpnia wyszli z portu Hundested w dalszą drogę do Londynu.

W czasie sztormu jolka doznała bardzo poważnych uszkodzeń, tak że jolka ich zdana była na łaskę fal. W ciągu ostatnich 8 dni obaj żeglarze nie mieli już żadnego pożywienia.

Załoga duńskiego statku troskliwie zajęła się uratowanymi.

Straszliwe zderzenie samochodu z pociągiem

Śmierć wdowy i córki przemysłowca żydowskiego z Rygi, wracających z pogrzebu

Ryga, 2. 9. PAT. W pobliżu Rygi wydarzyła się straszna katastrofa kolejowo-samochodowa. Na przejeździe przez tory pod pociąg wpadło auto osobowe, wiozące powracającą po pogrzebie z cmentarza żydowskiego rodzinę zmarłego przemysłowca. Zderzenie było tak silne, że parowóz i pierwszy wagon pociągu wyskoczyły z szyn i wykoleiły się. Zginęło 6 osób, a wśród nich wdowa i córka zmarłego przemysłowca, maszynista i palacz lokomotywy oraz 2 pasażerów pociągu. Poza tym 15 osób odniosło rany.

Krwawy bunt i ucieczka 16 więźniów

Rio de Janeiro, 2. 9. PAT. W czasie inspekcji więzienia przez prokuratora i sędziego w mieście Parintins wybuchł bunt węźniów. Prokurator i towarzyszący inspekcji policjant zostali zabici, sędzia zaś odniósł kilka ciężkich ran. 16 więźniów, po rozbrojeniu straży, zdołało zbiec. Władze policyjne zarządziły pościg za zbiegłymi.

Dalsze uchwały rasistowskie we Włoszech

Rzym, 2. 9. PAT. Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego ponowne posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono szereg zarządzeń. M. in. uchwalono na wniosek ministra wychowania narodowego prawo, mające na celu obronę rasy w szkołach faszystowskich. Na zasadzie tego prawa, tak w szkołach państwowych, jak i prywatnych z prawami państwowymi, nie będą mogły nauczać osoby rasy żydowskiej. To samo ograniczenie stosowane będzie do osób tej rasy na stanowiskach docentów i asystentów uniwersyteckich. Do szkół posiadających prawa państwowe nie będą również przyjmowani uczniowie rasy żydowskiej. Z dniem 16 października 1938 r. zawieszeni zostaną w swych czynnościach wszyscy nauczyciele rasy żydowskiej w szkołach publicznych oraz uniwersytetach. W tym samym dniu wykluczeni zostaną członkowie rasy żydowskiej z akademij, stowarzyszeń naukowych i związków literackich. Studenci rasy żydowskiej, którzy rozpoczęli już studia w wyższych uczelniach będą je mogli ukończyć. Za osoby rasy żydowskiej w ramach tej ustawy uważani są ci wszyscy, którzy urodzili się z rodziców Żydów, bez względu na to, jaką obecnie wyznają religię.

Nieudały zamach na emira Transjordanii

Kair, 2. 9. PAT. Dziś rano wtargnął do pałacu emira Transjordanii Abdulli jeden z dziennikarzy arabskich i usiłował dokonać zamachu na jego życie. Emir Abdulla nie poniósł żadnego szwanku, dzięki natychmiastowej interwencji jego szefa gabinetu, który odniósł ranę w rękę. Dziennikarza aresztowano. Ogólnie przypuszczają, że tłem zamachu było niedostatecznie sprecyzowane stanowisko emira w sprawie palestyńskiej.

Dzień piątkowy w Palestynie

Jerozolima, 2. 9. ŻAT. Dziś rano sytuacja na odcinkach granicznych Jaffy i Tel Awiwu uważana była za krytyczną. W godzinach rannych na jednej z ulic Jaffy został zabity arabski agent policyjny. Wczoraj wieczorem terroryści rozplakatowali na ulicach Jaffy odezwę, nawołującą młodzież arabską do ochotniczego zaciągnięcia się do band terrorystycznych. Wojsko i policja przestrzegane są, aby się nie zatrzymywały na drogach.

Dziś rano terroryści arabscy rzucili bombę na ulicy, dzielącej Tel Awiw od Jaffy przed kawiarnią Lorenza, w której spotykają się goście żydowscy i arabscy. 9 Żydów lewantyńskich jest rannych, w tym 3 ciężko.

W szpitalu w Tel Awiwie zmarł dziś na skutek odniesionych ran żydowski policjant pomocniczy 26-letni Żyd niemiecki Henoch Lieblich, który 27 sierpnia został ciężko ranny w chwili, gdy eskortował samochód w pobliżu Gan Jabne.

Dziś rano terroryści podpalili budynek bóżnicy w osadzie Giwat Mosze. Bóżnica spłonęła. Straż pożarna zdołała uratować rodały. Żydowska straż ogniowa, która prowadziła akcję ratowniczą z narażeniem życia była chroniona przez policjantów arabskich, którzy ostrzeliwując się przez cały czas, nie dopuszczali do miejsca pożaru terrorystów. Ci ostatni nieustannie strzelali do strażników.

Nocy ubiegłej terroryści zniszczyli plantacje żydowskie w Gan Szlomo. Terroryści wycięli drzewa owocowe na obszarze 400 dunamów.

Jerozolima, 2. 9. ŻAT. Niedaleko bramy damasceńskiej został zabity przechodzień arabski. Terrorysta zbiegł.

W pobliżu osady Szeik Abrech terroryści ostrzeliwali dziś samochód ambulansowy Hadassy. Liczne kule trafiły do samochodu, nie pociągając żadnych ofiar.

Niedaleko kolonii niemieckiej Wilhelmina policjanci zatrzymali dziś taksówkę arabską, w której znaleziono amunicję i mundury. 6 arabskich pasażerów taksówki aresztowano.

Nocy ubiegłej terroryści podpalili budynek posterunku policyjnego w Kfar Menachem. Budynek spłonął.

Jak się okazuje wraz z urzędnikiem administracji okręgowej w Nazarecie, terroryści porwali również wczoraj 5 Arabów. Dziś rano wszyscy porwani zostali wypuszczeni na wolność.

Uniewinniony

Jerozolima 2. 9. ŻAT. Z braku dowodów winy sąd wojenny w Jerozolimie wydał dziś wyrok uniewinniający w sprawie Józefa Mandara, który pociągnięty został do odpowiedzialności, jako rzekomy sprawca rzucenia bomby na kawiarnię arabską w Jerozolimie w dniu 4 lipca.



Sprawa zjazdu Betaru na radzie m. Bielska

Bielsko, 2. 9. (R) Na wczorajszym posiedzeniu rady gminnej miasta Bielska wystąpił w imieniu Klubu Polskiego radny inspektor Matusiak z interpelacją w sprawie mającego się odbyć w Bielsku w dniach od 10—17 bm. światowego zjazdu rewizjonistów. Interpelant wyraża zdziwienie, że wobec nastrojów w Bielsku, pozostałych po zeszłorocznych zajściach antyżydowskich, rewizjoniści wybrali właśnie Bielsko jako miejsce światowego zjazdu żydowskiego, nie licząc się z tym, że zjazd ten może spowodować nowe konflikty i wykroczenia antyżydowskie, które podważają dobre imię m. Bielska. Wobec tego mowca stawia wniosek, by gmina spowodowała w Województwie wydanie zakazu odbycia zjazdu i równocześnie, by magistrat ze swej strony nie udzielił żadnej sali miejskiej na ten cel. Wniosek klubu polskiego popierał imieniem klubu niemieckiego członek „Jungdeutsche Partei" radny Hellmich.

W odpowiedzi na to replikował radny Krzyszek (rewizjonista), który wyjaśnił, że zjazd rewizjonistów uzyskał zezwolenie władz rządowych w Warszawie, oraz że z góry zaniechał wszelkich pochodów manifestacyjnych. Zjazd ma się odbyć przy drzwiach zamkniętyych. Wniosek radnego Matusiaka uchwalony został wszystkimi głosami, z wyjątkiem głosów żydowskich.

Czy wobec wytworzonej sytuacji, zjazd Betaru odbędzie się w Bielsku, okażą najbliższe dni.

Lindbergh wylądował w Pradze

Praga, 2. 9. PAT. Płk Lindbergh wylądował dziś z małżonką na tutejszym lotnisku o godz. 12.35. Państwo Lindbergh są gośćmi posła Stanów Zjednoczonych Carra.

Ścięty toporem

Berlin, 2. 9. PAT. Dziś rano wykonano wyrok śmierci na 36-letnim Erneście Weisserze, skazanym 16 czerwca r. b. za zdradę tajemnic państwowych i za kradzież.

Nie będzie neutralnego przedstawiciela w komisji sowiecko-mandżurskiej

Tokio, 2. 9. PAT. Agencja Domei dowiaduje się ze źródeł marodajnych, iż w Moskwie toczą się rokowania na temat zadań komisji demarkacyjnej sowiecko-mandżurskiej.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż w skład jej wejdą dwaj przedstawiciele rządu sowieckiego, jeden przedstawiciel japoński i jeden mandżurski, natomiast nie będzie w niej reprezentowane żadne państwo neutralne.

Postępy ofensywy japońskiej

Tokio, 2. 9. PAT. Chińska zewnętrzna linia obronna, jak donosi agencja Domei, została złamana przez wojska japońskie które wtargnęły do prowincji Honan z Anhwei. Kolumna japońska która wyruszyła na zachód od Liuan, zajęła Yekiatsi, miasto graniczne pomiędzy prowincją Anhwei i Honan.

Wojska japońskie w dalszym ciągu posuwają się w kierunku zachodnim.

Jednocześnie inna kolumna wojsk japońskich, która wyruszyła w kierunku zachodnim z Hwangmei południowo - wschodniej prowincji Hupeh, obecnie posuwa się na północ od Wusueh na północnym brzegu rzeki Yantse.

Po zajęciu Liczuangu i Jangkiatangu wojska japońskie rozpoczęły dzisiaj rano generalne natarcie na Teiang. Miejscowość ta, położona na połowie drogi pomiędzy Kiukiang a Nanczang na linii kolejowej stanowi ważny punkt strategiczny. Wojska japońskie posuwające się z trzech różnych kierunków poważnie zagrażają stutysięcznej armii chińskiej, broniącej łańcucha górskiego Luszan.

Katastrofa samolotu japońskiego wykryta po miesiącu

Tokio, 2. 9. PAT. Urzędowo komunikują, że dnia 31 lipca wydarzyła się katastrofa samolotu japońskiego pod Anking. W katastrofie znaleźli śmierć wiceadmirał Koto i trzech oficerów. Samolot spadł za liniami chińskimi. Przyczyną wypadku był defekt silnika. Szczątki ofiar znaleziono 28 sierpnia.

Wznowienie rozmów w sprawie „ochotników"?

Londyn, 2. 9. PAT. Przewodniczący komitetu nieinterwencji lord Plymouth przyjął dziś ambasadora włoskiego i sowieckiego oraz charges d'affaires niemieckiego i portugalskiego. W londyńskich kołach politycznych przypuszczają, że rozmowy te poświęcone były rozważaniu możliwości wznowienia rokowań w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii.

Londyn, 2. 9. PAT. Agencja Reutera donosi, iż ambasador Grandi, który odwiedził dzisiaj Foreign Office, nie widział się z lordem Halifaxem, lecz z Plymouthem.

Londyn, 2.9. PAT. Minister spraw zagranicznych lord Halifax opuścił dziś przed południem Londyn, udając się do swej posiadłości w Yorkshire. Lord Halifax utrzymywać będzie w czasie weekendu stały kontakt z Foreign Office.

Wojna hiszpańska w cyfrach

Burgos, 2. 9. PAT. Według oficjalnych danych statystycznych, od początku wojny domowej armia gen. Franco wzięła do niewoli 210.230 milicjantów rządowych. Cyfra obejmuje tylko jeńców wziętych do niewoli na polu walki, natomiast dezerterzy przechodzący dobrowolnie do wojsk gen. Franco objęci są osobną statystyką. Z ogólnej liczby jeńców 134.335 uzyskało wolność na mocy zarządzenia gen. Franco, oczywiście po złożeniu odpowiednich zobowiązań. W obozach koncentracyjnych poza linią frontu znajduje się 37,525 milicjantów. 14.122 jeńców liczących poniżej 20 lat umieszczono w obozach wychowawczych, wreszcie 3416 jeńców, na których ciążą oskarżenia o zbrodnie pospolite, oczekuje na wyroki sądów państwowych.

PRZEGLĄD PRASY

Plotki

Z serii licznych plotek, jakie od czasu do czasu pojawiają się na łamach prasy zagranicznej, wyławia „Goniec Warszawski" następującą wiadomość.

W prasie paryskiej pojawiły się pogłoski, jakoby w najbliższym czasie mieli wrócić do Polski W. Witos oraz W. Korfanty. W sprawie ich powrotu miały się odbyć w ostatnich czasach jakieś rozmowy z wysłannikami.

W prasie londyńskiej pojawiły się doniesienia różnorodne na temat konferencji marszałka Śmigłego-Rydza z gen. Sosnkowskim.

Pismo zaopatruje te plotki w następujący komentarz redakcyjny

Co do pierwszej relacji, to zapewne są to dalekie echa wizyty b. posła Wójcika, który odwiedził W. Witosa i rozmawiał z nim na temat audiencji swej w Spale.

Druga relacja jest pogłosem ploteczek, obiegających kawiarnie warszawskie.

Te plotki są już stare i już dawno przestano o nich mówić ale jakoś wciąż wracają na szpalty pism szczególnie zagranicznych. Przy tej sposobności warto zauważyć, że niedawno wystąpił A. Nowaczyński z artykułem przeciwko Korfantemu. Artykuł ten zacytowała bez komentarzy „Gazeta Polska". — A jeśli już mowa o plotkach, to należy zanotować i tę, że ostatnio na Wierzbowej zjawili się ambasadorzy Francji i Anglii. Miał się zjawić także ambasador Trzeciej Rzeszy, ale wizyta jego została odłożona ponieważ p. min. Beck wyjechał nad jeziora Suwalskie. Źródło tych wszystkich plotek jest jedno: gdy mgła tajemniczości otacza życie polityczne, do głosu dochodzi plotka, którą szeptem i „na ucho" opowiadają sobie wszyscy.

Jeszcze o legionie pomorskim

Fakt powstania legionu pomorskiego zorganizowanego na wzór legionu austriackiego i sudeckiego nie ulega już wątpliwości. „Polonia" słusznie zwraca uwagę na okoliczność, że powstanie takiego legionu nie wywołało żadnych zastrzeżeń w opinii polskiej.

Jeśli nie chcemy dopatrywać się złej woli, obecne milczenie prasy germanofilskiej można tłumaczyć tylko jakimś niezwykłym otępieniem, jakimś zadziwiającym zanikiem zdolności trzeźwego myślenia i przewidywania.

Zważmy bowiem, że nie znaleźliśmy nigdzie nawet zaprzeczeń. Wiadomości o Legioni Pomorskim, nadeszły wprawdzie z różnych wiarygodnych źródeł, ale ostatecznie — nie wykluczaliśmy możliwości, że wiadomość była nieścisła lub przesadzona. W każdym razie oczekiwaliśmy ukazania się w „Gazecie Polskiej" lub „Słowie" skwapliwych a obszernych wyjaśnień lub sprostowań w tym sensie, że Trzecia Rzesza żadnego Legionu Pomorskiego nie tworzy, że manewry niemieckich wojsk pancernych z udziałem Hitlera o 50 km. od granicy Pomorza — to taka sobie bagatelka, drobiazg, o którym nie warto mówić, że wreszcie nad Mołtawą hitlerowcy żywią dla Polaków jak najserdeczniejsze uczucia.

Czyżby czekano z oceną faktu powstania Legionu Pomorskiego do czasu, gdy ten legion rozpocznie działać? Zapewne, Polska to nie Austria ani Czechosłowacja, ale pisma wyznające orientację proniemiecką powinny przynajmniej zająć stanowisko wobec faktu powstania Legionu Pomorskiego. A zamiast zajęcia stanowiska, nastąpiło milczenie.

„Niebezpieczeństwo" frontu demokratycznego

Przygotowania do wyborów samorządowych wywołują wciąż dyskusję na temat rozwoju życia politycznego w najbliższej przyszłości. „Czas" rozgoryczony odrzuceniem oferty przez endecję snuje refleksje na temat niebezpieczeństwa frontu demokratycznego i widzi już zwycięstwo tego frontu wobec rozbicia „frontu narodowego". Ciekawy jest następujący pogląd organu konserwatystów:

Wyraziliśmy pogląd, że wybory powinny być czyste. Może ktoś na to odpowiedzieć, że to będzie równoznaczne z sukcesem opozycji, a z klęską Ozonu. Przyznamy mu oczywiście rację, skoro jednak tak się stosunki ułożyły, że stronnictwa opozycyjne, a nie Ozon, wywierają wpływ decydujący na opinię, to trudno. Niech wejdą do władz samorządowych, niech wezmą za ten ważny odcinek życia narodowego odpowiedzialność, niech pokażą, co umieją, niech wyładują swój dynamizm w pozytywnej pracy.

Ponieważ wybory samorządowe będą miały charakter wybitnie polityczny, więc trzeba sobie zadać pytanie, czy współudział opozycji oraz ewentualny sukces poszczególnych stronnictw, będą miały poza opanowaniem przez te stronnictwa władz samorządowych, konsekwencje dalsze i głębsze. Władzy w dzisiejszych warunkach nie zdobywa się w drodze wyborów, nawet nie w drodze wyborów parlamentarnych, a cóż dopiero wyborów samorządowych. To też nie pod kątem zbliżenia tego, albo innego opozycyjnego kierunku do władzy należy współudział opozycji w wyborach samorządowych rozpatrywać. Chodzi tu o co innego. Ponieważ zbliżające się wybory samorządowe będą miały charakter polityczny, więc siłą rzeczy poprzedza je szereg interesujących manewrów politycznych, próby zawarcia porozumień, utworzenia pewnych bloków i t. p. Próby te były robione i bez tego. Jednakowoż wybory samorządowe dodatkowo dopingowały inicjatorów tych rozmów. Manewry, o których mowa, odbywają się, rzecz prosta, wyłącznie na lewicy. Na prawym bowiem odcinku położenie jest nadal bez zmian. Gdy tylko ktoś się zdobędzie na odwagę i wystąpi z inicjatywą jakiegoś porozumienia, zostanie okrzyczany, jako polityczny kombinator, nieproszony pośrednik, jako ktoś, który się naprasza ze swymi ofertami.

Konsolidacyjne próby na serio mają miejsce jedynie na lewicy. Oczywiście plany te dotyczą nie tylko wyborów samorządowych. Te ostatnie mają być jedynie próbą ogniową, bojowym chrztem ewentualnych sojuszy. Ich właściwie cele są bowiem o wiele dalej sięgające. Dotyczą one utrwalenia rządów lewicowych w Polsce, poprzez wybory parlamentarne a w szczególności poprzez wybory Prezydenta R. P.

Utrwalenie rządów lewicowych? Któryż to z rządów w okresie ostatnich 10 lat był rządem lewicy? Malowanie niebezpieczeństwa frontu lewicowego czy też demokratycznego ma prawdopodobnie unaocznić ugrupowaniom prawicowym, do czego prowadzi ich rozbicie i przyspieszyć konsolidację. Ale „niebezpieczeństwo" frontu demokratycznego przestało już być straszakiem. Ten argument już nie chwyta. W ogóle przypisywanie wyborom samorządowym a nawet parlamentarnym jakiegoś specjalnego znaczenia jest w obecnych warunkach dość osobliwe. System, który doszedł do władzy przy pomocy armat i karabinów rzadko tylko oddaje ją w ręce swych przeciwników po wyborach.

Niemoc czy zdziczenie

„Kronika Polski" ogłasza następujący opis:

„W jednym z naszych miast prowincjonalnych powiesił się jakiś desperat. Znaleziono go, kiedy się jeszcze tlukły w nim resztki życia i zostawiono na sznurze. Nikomu nie przyszło na myśl wykonać najprostszy zabieg ratowniczy, jako że... no, zgadnijcie? — nie wolno przecie (tak tłumaczono) odcinać wisielca bez policji".

Wiadomość tę zaopatruje Jerzy Wyszomirski następującym komentarzem w „Słowie"

Fakt ten mrozi krew w żyłach. Samobójca drgał na sznurze, i pozwolono mu umrzeć. Zebrali się przy nim ludzie, a w podobnych wypadkach z ludzi tworzy się zaraz tłum. Wśród tłumu mogły być dzieci, które przerażonymi a zarazem ciekawymi oczami oglądały straszliwy widok konania, widok, jakiego nigdy nie zapamni ten, co go raz oglądał. Taki widok może pozostawić w duszach dzieci ślady rozmaite: wywołać wstrząs psychiczny i spowodować uraz na całe życie, albo rozbudzić najniższe instynkty. Bo jeśli chodzi o dorosłych, z notatki widać, że zachowywali się zupełnie obojętnie.

Myślę, że jednak niema takiej „ustawy", któraby zabraniała odciąć w nieodchodności policji żyjącego jeszcze wisielca. To tylko — homo homini lupus; albo — tylko jakiś terror duchowy, który padł w owym momencie na obecnych; jakaś niemoc uczuć ludzkich i paraliż woli, który — rzecz inna — mogą u nas wytworzyć wszystkie niedorzeczności i niekonsekwencje naszych czasów dzisiejszych.

Może to jest niemoc, może paraliż woli, a może także straszny objaw zdziczenia tak często obserwowany w naszych czasach. Ten tłum spoglądający obojętnie na walkę desperata o życie, to ten sam tłum patrzący obojętnie na tonącego, dlatego, że tonący jest Żydem, to ten sam tłum znęcający się nad bezbronnym i szukający ujścia dla prymitywnego uczucia nienawiści i dzikości.

(Ro).

Żydowski Instytut Rybacki w Tel Awiwie

Związek „ZEBULUN" rozpoczyna szeroko zakrojoną akcję dla poparcia powstającego w Tel-Awiwie żydowskiego Instytutu Rybackiego, którego prezydenturę objął prof. Albert Einstein.

Instytut ten, który będzie jednocześnie morską badawczą stacją biologiczną, stanie się centralną kierowniczą placówką dla skoordynowania rozstrzelonych dotychczas prób i wysiłków na polu żydowskiego rybołóstwa morskiego.

Na placu liczącym 5 dunamów, wydzierżawionym na 25 lat Instytutowi przez magistrat Tel-Awiwu tuż nad morzem, stoi już pierwsza parterowa kondygnacja Instytutu. Przewidziane w planie budowy aquarium da zwiedzającym sposobność zapoznania się z fanną wód palestyńskich i będzie zarazem pierwszorzędną atrakcją dla turystów, na wzór aquariów w Neapolu i Monaco.

Żydowski Instytut Rybacki, przez stwarzanie naukowych podstaw dla naszego rybołówstwa morskiego w Erec Israel, zapobiegnie wreszcie trwonieniu sił i pieniędzy w rozwoju tej jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Celem uzgodnienia akcji w Polsce i w Anglii na rzecz Instytutu, odbyła się w ostatnich dniach w Paryżu konferencja między polskimi a angielsko-palestyńskimi delegatami Związku „ZEBULUN", który postanowił przyczynić się do powstania tej nieodzownej placówki sumą 300 Ł.

Działaczom Związku „ZEBULUN" w Polsce, Anglii i Palestynie, udało się nawiązać kontakt i zainteresować sprawą żydowskiego Instytutu Rybackiego w Tel-Awiwie rodzinę Rotschildów w Anglii i Francji. Jako pierwszy ofiarował baron James de Rotschid syn zmarłego barona Edmunda Rotschilda (hanadiw hajadua) sumę 300 Ł. na budowę żydowskiego Instytutu Rybackiego w Tel-Awiwie, którego pierwsze zręby już utworzono.

Jeżeli tylko ofiarność żydowska dopisze, istnieją wszelkie gwarancje, że powstający Żydowski Instytut rybactwa i biologii morza, stanie fachowo na najwyższym poziomie technicznym i naukowym i będzie atrakcją badawczą dla wszystkich, zajmujących się zagadnieniami rybołówstwa morskiego.

BERNARD SINGER

GNIEW KONSERWATYSTÓW

W ciągu ostatnich tygodni zaostrzyły się stosunki między sferami rządowymi a obozem konserwatystów. Rezolucje Ozonu na temat reformy rolnej musiały wywołać gniew „Czasu“. Zapowiadano zresztą już dość od dawna, że z chwilą kiedy „Naprawa“ zdobędzie czołowe pozycje w Ozonie, zainicjowana zostanie walka z konserwatystami.

Pierwszy wystąpił naczelny redaktor „Gazety Polskiej“, wicemarszałek Miedziński. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w przededniu kampanii wyborczej nie opłaca się wlec za sobą bagażu obszarników i być dla opinii publicznej reprezentantem hrabiów, książąt i innych wielmożów.

Do ostatniego Sejmu weszli oni w dużej liczbie, a mają to do zawdzięczenia płk. Sławkowi jak i ordynacji wyborczej. Zasiadali zatem w Sejmie: hr. Tarnowski, Choiński-Dzieduszycki, Hutten-Czapski, Götz-Okocimski, Lubieński, Świątopełk-Mirski, w Senacie zaś: Fudakowski, hr. Gołuchowski, ks. Lubomirski, ks. Radziwiłł, hr. Rostworowski. Pokaźną jest więc liczba tych, których B. B. wprowadził zarówno do Sejmu, jak i do Senatu. Tak samo działo się zresztą też i w Sejmie z r. 1930.

Rola konserwatystów na terenie parlamentu w ciągu ostatnich trzech lat była bardzo trudna. Jak długo na czele B. B. stał płk. Sławek, udało się wyrównywać wewnętrzne zatargi w łonie klubu. Walka między rzekomo radykalnym posłem Sanojcą, a księciem Radziwiłłem, kończyła się zazwyczaj kompromisem.

W pierwszym okresie, konserwatyści odnosili się pozytywnie również do Ozonu, popierając deklarację płk. Koca. Z uznaniem witali flirt z „Falangą“ i zwrot na prawo wraz z hecą antysemicką, prowadzoną na wszystkich frontach.

Myśleli sobie: Niech się Żydów napastuje, niech się mówi o emigracji ze wsi do miasta, niech się prowadzi agitację za masową emigracją żydowską. Można nawet stanąć na czele takiego towarzystwa emigracyjnego. Trzeba jednakowoż robić wszystko, aby tylko nie zajmowano się sprawami reformy rolnej. W akcji tej brał udział również ks. Radziwiłł. Jego oświadczenia składane w czasie głównego sezonu antysemickiego, nie odbiegały od innych gościnnych występów. Książę Radziwił zapomniał o tym, że kandydował na jednej liście z Wacławem Wiślickim na Wołyniu.

Z czasem jednak zepsuły się stosunki między konserwatystami a Ozonem. W kołach obszarników zwyciężył pogląd, że nie należy spożywać kotletów jarzynowych, że nie opłaca się szukać kontaktu z Ozonem, który próbuje przejęć ideologię endecką, lecz że należy bezpośrednio porozumieć się z ugrupowaniami prawicowymi. Na czele konserwatystów stanął b. kandydat endeków na prezydenta Rzeczypospolitej, sen. hr. Bniński. Pewna grupa konserwatystów chciała się asekurować drogą flirtu ze Stronnictwem Ludowym. W różnych artykułach argumentowano, że chłopi mało są zainteresowani w przeprowadzeniu reformy rolnej, a o wiele więcej natomiast w sprawach politycznych.

Codziennie drukuje wileńskie „Słowo“ na czołowym miejscu motto, które brzmi: „Kwestie społeczne i gospodarcze były dla nas zawsze czymś wtórnym, drugorzędnym, środkiem a nie celem, którym był zawsze testament wielkomocarstwowości polskiej, realizowany swego czasu przez Władysława IV., poetyzowany w czasach niewoli przez Sienkiewicza, restaurowany pod Kijowem przez Piłsudskiego“. Redaktor Mckiewicz uważa zatem, że przez stawianie sobie imperialistycznych celów można zaradzić wszelkim społecznym trudnościom w kraju. Jego stanowisko wobec Ukraińców, a nawet wobec ostatnich wydarzeń na Chełmszczyźnie, wiąże się z jego ideologią imperialistyczną i z przekonaniem, że konflikty światowe są już dojrzałe. W takiej chwili, uważa on, należy w całej pełni skorzystać z czynnika ukraińskiego i nie działać podniecająco na wyznawców prawosławia.

Tak czy owak, faktem jest, że w ostatnich dniach zdarzają się częste konfiskaty, zarówno „Słowa“ jak i „Czasu“.

Można przewidzieć, iż podczas kampanii wyborczej do samorządów, stosunki z konserwatystami nie będą idealne. Jest jednak rzeczą ciekawą, czy ten gniew doprowadzi do ogłoszenia większej listy majątków ziemskich, podlegających parcelacji, aniżeli kilka lat temu i czy spełnią się groźby, że od dziś miarodajne sfery zupełnie zdecydowane są zerwać z właścicielami większych posiadłości i zrealizować reformę rolną w skromnych ramach planu parcelacyjnego.

Taki plan wymaga naturalnie wstawienia nowych wydatków do budżetu. Na razie jednak musi Ministerstwo Skarbu skoncentrować całą swą uwagę by uregulować ceny zbóż. Szef Ozonu, gen. Skwarczyński, przemienia się w jakiegoś Leonarda da Vinci, musi być nie tylko znawcą problemów politycznych, ale i ekspertem w dziedzinie ekonomiki. Dopiero niedawno gen. Skwarczyński odbył konferencję z wi-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

230)

Na samą myśl o tym łajdactwie major doznał przykrego ściskania w dołku). I cała ta wysoko urodzona szlachta pruska uczestniczy bez słowa protestu w tej hańbie. Setki tysięcy poddanych broczy krwią od czterech lat, wśród nich zaś na palcach można policzyć oficerów gwardii, którzy dobrowolnie zgłosili się na front. Wilhelm II. wstydzi się wjechać do stolicy na czele szarych pułków liniowych, ale w oczach majora Bucheneggera wstyd tego rodzaju jest hańbą dla monarchy. Król Ludwik Bawarski, książę — następca Leopold, książę Rupprecht nie opuszczą swoich żołnierzy, nie czyniąc między nimi żadnej różnicy. Cała Leopoldstrasse i Ludwigstrasse zapełni się zbrojnym ludem bawarskim, który nie poto poświęcił na ołtarzu wojny najlepszych synów, by w godzinie zwycięstwa nie brać udziału wraz ze swymi władcami w triumfalnym wkroczeniu do stolicy Bawarii. Na szczęście są i między Prusakami ludzie, którzy czują tak samo, jak Buchenegger, by wymienić choćby szlachtę Marchii i junkrów wschodnio-pruskich. Tu, na pokładzie „Rusałki“, można jednak zaniechać przykrych reminiscencyj, major zagłębił się więc w książce podróżniczej o Afryce, przerywając od czasu do czasu lekturę, by oddać się marzeniom o dzieciach, o nieżyjącym już ojcu, który, niestety, nie ujrzy już wielkich synowskich dokonań, o własnych podróżach do Dżibuti, do Abisynii, a nawet na Cejlon. Major wypodróżował się w swym życiu, od czego bowiem żona, która jest córką bremeńskiego armatora? (Toteż w rodzinie żartowano czasem, że Antoni poślubił Helenę po to jedynie, by na okrętach teścia mieć bezpłatne podróże).

Statek wymijał raz po raz tratwy, którymi spławiano drzewo. W krwawych blaskach zachodzącego słońca potężne pnie ogołoconych z gałęzi olbrzymów leśnych grały wszystkimi odcieniami czerwieni. Flisacy omijali ostrożnie statek, który płynął środkiem rzeki, unikając starannie mielizn. Lipiec chylił się ku końcowi, woda opadała, to też należało się spieszyć z ostatnimi spławami. Z głębokim ukontentowaniem patrzył major Buchenegger na własne dzieło — wywóz drzewa litewskiego do Niemiec. Przemysł niemiecki ciągnął olbrzymie zyski z bogactw leśnych okupowanej Litwy. W normalnych, pokojowych czasach trzeba by było za to płacić, dziś Niemcy brali wszystko gratis. Oczy majora ślizgały się po olbrzymich stosach budulca, by z kolei liczyć na innej tratwie drzewo na podkłady kolejowe, skąd znowu wzrok przenosił się na drzewo przeznaczone do wyrobu celulozy, które nie wędrowało bynajmniej do papierni, lecz do fabryk środków wybuchowych. Są jednak ludzie, którzy działają wybuchowo, nie posługując się dynamitem. Wystarcza im arkusz papieru kancelaryjnego, na którym można zmieścić podanie o dymisję. Stać jednak na to jedynie ludzi typu i rozmachu Schieffenzahna. On właśnie potrafił na oczach zaskoczonego i przerażonego Reichstagu i w obecności drżącego kanclerza wysadzić w powietrze ministra spraw zagranicznych, który od pewnego czasu udaje gołębia pokoju, wygłaszając wzniosłe przemowy za ugodą z wrogiem. I oto fałszywego gołębia oskubano trochę z pierza pewności siebie, w które zbytnio był ostatnio porósł. Buchenegger ze szczerą uciechą przeżywa w wyobraźni tą jedyną bądź co bądź scenę parlamentarną.

* *
*

Zmęczony całodziennym upałem wstąpił o zachodzie słońca generał Clauss na pokład „Rusałki“, która niezwłocznie ruszyła w drogę powrotną, staranniej jeszcze omijając wszelkie mielizny. Generałowi towarzyszyli panowie ven Krottmayr i von Wreech. Von Wreecha przysłał wczoraj baron von Ellendt z teczką tajnych akt. Generał miał za sobą nader wyczerpujący dzień, irytując się od samego rana na wszystko i na wszystkich. Dowództwo Grupy Dźwińsk wykryło rozgałęziony spisek bolszewicki. Aresztowano blisko

cepremierem w sprawie regulacji ceny ziemiopłodów.

O tym samym czasie konserwatyści rozesłali swatów na różne strony. Stara endecja odrzuciła ofertę. Stronnictwu Ludowemu również się nie spieszy. Sytuacja zatem jest ciężka.

Organ konserwatystów „Czas“, jest mocno zakłopotany. Dziennik ten utrzymywany jest przez właścicieli kopalń węgla, a próba ratowania sytuacji przez wydanie numeru specjalnego, poświęconego Niemcom, nie powiodła się, na skutek ostrej kampanii prasy. Hrabiom i książętom również się nie spieszy, by przyjść w sukurs swojej gazecie.

Koła konserwatywne pocieszają się tym, że zwiększają się szanse marszałka Sejmu Sławka, a tym samym podniosą się również i ich akcje.

Jest jasne, że przez najbliższe tygodnie trwać jeszcze będą napięte stosunki między konserwatystami a sferami miarodajnymi. Być może natomiast, że na tym się to wszystko skończy, że gniew między partnerami, którzy maszerowali razem przez 10 lat zakończy się tylko na słownych utarczkach, a nie na planie parcelacyjnym.

Dlaczego Abisynia nie jest wymieniona wśród terytoriów włoskich w dekrecie antyżydowskim?

Rzym, 2. 9. ŻAT. Prasa włoska nadaje wielki rozgłos uchwalonemu dziś przez radę ministrów dekretowi antyżydowskiemu, traktując dekret jako najważniejsze wydarzenie dnia. Także artykuły wstępne są dziś poświęcone dekretowi Mussoliniego. Komentarze prasowe i to nie tylko oddawna antysemickiego „Il Tevere“, ale także „Giornale d'Italia“ i „Tribuna“, utrzymane są w dobrze znanym duchu, bardzo zbliżonym do narodowo-socjalistycznego.

Londyn, 2. 9. ŻAT. Koła polityczne w Londynie, interesujące się procesem ewolucji świeżej daty antysemityzmu włoskiego, różnie komentują dzisiejszy dekret włoski, skazujący na banicję Żydów, naturalizowanych we Włoszech po 1 stycznia 1919, oraz wszystkich Żydów-cudzoziemców. Szczególnie zwraca się w tych kołach uwagę na niewątpliwie znamienny fakt, że wśród terytoriów imperium włoskiego, wymienionych w dekrecie, opuszczona jest Abisynia. Niektóre koła skłaniają się do przypuszczenia, że nie może w tym wypadku chodzić tylko o to, że objęci dekretem Żydzi nie mają opuszczać terytorium Abisynii, gdyż z natury rzeczy liczba ewentualnie dotkniętych może być w Abisynii całkiem znikoma (nie może bowiem być mowy o jakichkolwiek zamiarach dyskryminacyjnych przeciwko rdzennym Abisyńczykom jakimi są tzw. Falasza). Tak więc, zdaniem tych kół, sens dekretu jest właśnie zawarty w umyślnym pominięciu Abisynii w dekrecie banicyjnym; w tym mianowicie kierunku, iż jest zamiarem rządu włoskiego, aby objęci dekretem Żydzi, którzy częściowo jako obywatele włoscy nie mają możności emigrowania do innych krajów, przesiedlili się do Abisynii, i mając swobodę przeniesienia tam swych majątków, przyczynili się do gospodarczego rozwoju podbitego kraju w Afryce Wschodniej

Liczby szacunkowe co do liczebności dotkniętych dzisiejszym dekretem Żydów są dość rozbieżne; w każdym jednak razie jest pewne, że liczba tych Żydów nie może być bardzo znaczna. Jeśli chodzi o Żydów, obywateli państw obcych, we Włoszech, to do pewnego stopnia służyć może za miernik fakt, że w ciągu pięciu i pół lat reżimu narodowo-socjalistycznego w Niemczech znalazło we Włoszech, jak się okazało, nietrwałe schronienie zaledwie około 3,000 uchodźców z Rzeszy. Liczba naturalizowanych od roku 1919 zdaje się być jeszcze mniejszą.

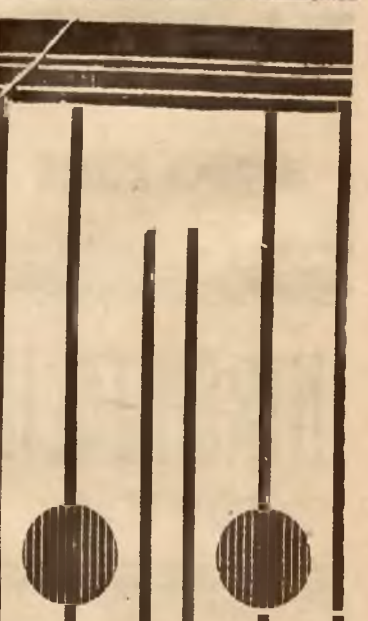
Papen aresztowany?

Paryż 2. 9. (P) „Matin“ donosi z Berlina o krążących tam pogłoskach, wedle których miał zostać aresztowany Franz von Papen, b. ambasador niemiecki we Wiedniu. Powodem aresztowania mają być przekroczenia natury dewizowej. Ministerstwo spraw zagranicznych jak i komisariat policji nie potwierdziły ani nie zdementowały tej wiadomości.

sześćdziesiąt osób, oskarżonych o planowanie buntu chłopskiego, by wymordować znaczniejszych obywateli ziemskich i oficerów niemieckich... Na południu sprawy szły swoim trybem, rozwijając się wedle wskazówek udzielanych bezpośrednio przez N. D. A., które nie zawsze raczyło wtajemniczać w swe plany Ober-Ost, to znaczy generała Claussa i Wydział Piąty. Z drugiej wszelako strony Ober-Ost właśnie był odpowiedzialny za przymusowy zasiew oraz wszelkie zapasy zbożowe na obszarach, gdzie raz po raz wybuchały bunty chłopskie przeciwko okupantom. Tak wyglądało zabezpieczenie przyszłych tyłów w związku z przygotowywanym cichaczem przez Claussa planem uderzenia na Moskwę, planem już właściwie opracowanym do najdrobniejszych szczegółów, zawdzięczając doskonałej znajomości warunków terenowych, jaką wykazał brzuchaty generał Schulprobst. Właściwą akcję należało podjąć już 27 bieżącego miesiąca, wyciągając front w kształt linii prostej, ciągnącej się od jeziora Peipus do Odessy i tworząc wolny od bolszewików pas neutralny na przedpolu. W ten sposób osiągnięty zostałby pierwszy cel manewru...

* * *

Szczęśliwy, że wydostał się z tego piekielnego młyna, zasiadł Clauss do suto zastawionego stołu. Krótka rozmowa, jaką odbył z generałem major Buchenegger, utrzymana zresztą w stylu jakiejś pogawędki o rybołówstwie czy hodowli raków, wydała upragnione owoce. Clauss od dawna już uważał, że książę Landquardt pozwala sobie zbyt wiele, zważywszy jednak, że rodzina książęca miała swe dobra w Hesji, gdzie urodził się był Clauss, jako syn wyższego urzędnika sądowego, należało sprawę załatwić ostrożnie. Ów sierżant z frontu zachodniego trafił dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności na kapitana Winfrieda. Winfried zmył głowę młodemu zapaleńcowi i, nie wdając się w szczegóły, zameldował o wszystkim na drodze poza służbowej szefowi sztabu. Zdaniem generała Claussa, Winfried zachował się bez zarzutu, oszczędzając młodego sierżanta, którego oburzenie było całkiem uzasadnione, groźby zaś podania wszystkiego do wiadomości publicznej świadczą jedynie o braku doświadczenia życiowego. Po Winfriedzie generał nie spodziewał się niczego innego. Natomiast książę-pan musi zniknąć — najlepiej będzie, gdy pojedzie na Kaukaz.



Stół nakryty białym jak śnieg obrusem wystawiono na pokład. Na przygodną ucztę składały się głównie ryby, ale to nie byle jakie, bo najpiękniejsze okazy rybostanu rzek litewskich. Nie zapomniano też o zapasie lodu do baterii najprzedniejszych win reńskich. By nie dłużyła się przejażdżka nocą, gościnny gospodarz przygotował kilka talii kart. Ostatnie blaski gasnącego dnia grały różnobarwną gamą w kryształowych kielichach. W około panowała cisza zapadającego wieczoru, na urwiste brzegi Wilii kładły się pierwsze cienie, głosy mężczyzn pełne były zadowolenia z życia, kieszenie — pełne banknotów, bo wczoraj właśnie wypłacono pobory, z których i tak niewiele wydać można w tym zakazanym kraju. Odrzucono precz urzędniczo-oficerską atmosferę, by raz oddać się beztroskiej zabawie. Rozpoczęto partię wista — Clauss z Krottmayrem przeciwko Wreechowi i Bucheneggerowi. Raz po raz przerywały ciszę salwy śmiechu. Świat tonął właśnie w pełni dojrzałego lata, daleki horyzont rozświetlały błyskawice, zwiastujące pogodę. Nic nie zapowiadało burzy, która już niebawem miała nadciągnąć i zalać ziemię potokami rzęsistego deszczu...

Długi rotmistrz von Wreech wiedział rzecz jasna, doskonale, w jakim celu major Buchenegger wyciągnął generała Claussa do Wilna. Nie gorzej poinformowany był również i adiutant książęcy, major von Krotmayr. Co za sens zresztą utrzymywać osobny zarząd wojskowy, skoro w Wilnie rezyduje już Wydział Piąty?

(C. d. n.).

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Hitler i Chamberlain

Gdy w ubiegłą sobotę wygłosił kanclerz skarbu sir John Simon swą słynną mowę, z takim napięciem przez cały świat oczekiwaną, wszyscy się pytali, jak mowę tę przyjmą hitlerowskie Niemcy. Otóż echo mowy Simona w prasie niemieckiej było nader charakterystyczne. Mowy tej nie przemilczano. Nie szczędzono złośliwych komentarzy, nie żałowano docinków pod adresem moralizatora angielskiego, ale mowę jego podano bez żadnych skrótów i fałszów. Ba, przypomniano sobie nawet oświadczenie Chamberlaina z dnia 24 marca, które kanclerz skarbu Simon potwierdził w całej rozciągłości. A Chamberlain oświadczył wtenczas: Gdy dojdzie do ostateczności, Anglia wiedzieć będzie po czyjej ma stanąć stronie. — Tak to oświadczenie komentuje stara „Frankfurterka“. Czytelnik niemiecki mógłby wprawdzie zapytać, dlaczego nie poinformowano go w marcu br. o tym oświadczeniu Chamberlaina, dlaczego zlekceważono tak ważną enuncjację premiera jednego z najpotężniejszych imperiów na świecie, — niech nam jednak będzie wolno stwierdzić, że tym razem prasie niemieckiej wolno było spełnić swój obowiązek,który przede wszystkim polega na obiektywnym i należytym informowaniu opinii publicznej.

Nasuwa się więc mimo woli pytanie, dlaczego właśnie tym razem wolno było prasie niemieckiej spełnić swój obowiązek i poinformować obywatela niemieckiego o stanowisku, jakie zajmie Anglia, gdy Europa ogarnięta zostanie znowu pożogą wojenną. Ażeby należycie zrozumieć motywy i intencje tego dziwnego posunięcia niemieckiego, będącego doprawdy niespodzianką (ponieważ prasa niemiecka była dotychczas w gruncie rzeczy drutem kolczastym nie przepuszczającym prawdy do Niemiec) warto przytoczyć anegdotę jeśli nie autentyczną, to w każdym razie bardzo charakterystyczną. Gdy podczas kryzysu w dniu 21 maja zjawił się na Wilhelmstrasse ambasador angielski, by ostrzec Trzecią Rzeszę przed ryzykiem wojny — miano mu tam oświadczyć: „Nie dziwimy się Anglii, bo Anglią rządzą Żydzi“. Ambasador angielski miał natychmiast przerwać tę rozmowę krótką i lapidarną odpowiedzią: „Być może, ale rządzą nią w każdym razie dżentelmeni“. W tej anegdocie tkwi już odpowiedź na interesujące nas pytanie, dlaczego zdjęto z ust prasy niemieckiej kaganiec. Berlin chce wywołać wrażenie, że chodzi tu po prostu tylko o straszak angielski. Berlin mimo wszystko nie wierzy w dżentelmeństwo Chamberlaina. Prasa niemiecka mogła więc podać in extenso mowę sir Johna Simona, bo Berlin nie wierzy wcale, że po tym ostrzeżeniu, jakie zawierała ta mowa, nastąpią naprawdę czyny, jeśli Niemcy do tego ostrzeżenia się nie zastosują.

Dla nie uprzedzonego obserwatora nie istnieją tego rodzaju wątpliwości. Angielski kanclerz skarbu mówił w słowach prostych, pozbawionych wszelkiego patosu, o związku, jaki zachodzi między pokojowym uregulowaniem kwestii czeskosłowackiej a pokojem światowym. Wszyscy powinni poprzeć sadanie lorda Runcimana, ponieważ nie tylko Anglikom zależy na pokoju świata. Gdy misja lorda Runcimana spełznie na niczym, wyłonić się mogą możliwości straszliwe dla całego świata. Anglia nigdy nie taiła, że jest właśnie żywo zainteresowana w pokojowym uregulowaniu problemu czeskosłowackiego. Po dokonaniu Anschlussu oświadczył Chamberlain w Izbie gmin, że rząd Jego Królewskiej Mości nie może spokojnie przypatrywać się temu wszystkiemu, co się dzieje w Europie środkowej. Potem nastąpiła wymiana listów między Daladierem a Chamberlainem, poprzedzająca wizytę angielskiej pary królewskiej w Paryżu, wizyty, którą można nazwać najpotężniejszą manifestacją przyjaźni angielsko-francuskiej. Wreszcie Chamberlain dnia 24 marca oświadcza w parlamencie, że na wypadek wojny „nieubłagany nacisk faktów“ może się stać o wiele ważnieszy od czystych prawniczych zobowiązań, i że to właśnie nastąpić musi między państwami, które tak jak Anglia i Francja połączone są z sobą nierozerwalną przyjaźnią i które zdecydowane są bronić tych samych ideałów wolności i demokracji. Dla Europy nie ulega więc żadnej wątpliwości, że Anglia swych słów nie rzuca na wiatr i że nie chce powtórzyć błędów z roku 1914. Gdy wojna teraz mimo wszystko wybuchnie, Anglia będzie miała czyste sumienie. Będzie bowiem mogła powiedzieć światu, że nie uprawiała polityki strusiej, lecz głośno i stanowczo oświadczyła tam gdzie należy, po czyjej stanie stronie.

Walka o pokój jest więc walką między Chamberlainem a Hitlerem. Trafił w samo sedno sprawy Winston Churchill, apostrofując osobiście wodza narodu niemieckiego. Czy to jednak odniesie skutek pożądany? Czy dotrze to do świadomości Hitlera? Wódz narodu niemieckiego wierzy w swoją misję dziejową, a za swoją misję dziejową uważa zjednoczenie wszystkich Niemców w swoim państwie. Ein Volk, ein Reich, ein Führer. W Niemczech modlą się do Hitlera jak do mesjąsza, a Hitler wierzy, że jest mesjaszem. Premier angielski operuje argumentami rozumowymi, rzuca na ekran wyobraźni zgrozę nowej wojny i wciąż powtarza, że Anglia nie pozostanie obojętną, gdy w obcęgach kataklizmu dziejowego znaleźć się może Francja. Hitler zaś urządza manewry, do których mobilizuje cały naród niemiecki, gorączkowo każe wznosić na granicach Rzeszy niemieckiej potężne fortyfikacje i wierzy, że dżentelmen angielski boi się przelewu krwi, że tylko ostrzega, ale chwyci za broń, gdy „wódz“ narodu niemieckiego urzeczywistniać będzie swoją misję dziejową. Z jednej strony więc rozum, z drugiej strony mistyka. A Europa pełna niepokoju pyta się, czy możliwy jest pomost między tymi światami. Ileż to razy racjonalista i mistyk używają tych samych słów, ale mimo wszystko nie rozumieją się. Słowa są te same ale mowa jest całkiem odmienna...

M. K.

APOLINARY HARTGLAS

Chrześcijanie i Żydzi w Warszawie

„Kurier Warszawski“ przytacza ciekawe cyfry z niedawno ogłoszonych wyników drugiego spisu ludności, przeprowadzonego w 1931 roku. Cyfry te dotyczą miasta Warszawy i rzucają światło na strukturę ludności żydowskiej stolicy oraz na różnice, zachodzące w tej strukturze w stosunku do ludności polskiej. Jakkolwiek cyfry te mówią tylko o Warszawie nie mniej jednak ze względu na jednolitość stosunków w Państwie mogą być uważane za miarodajne i dla wszystkich innych większych ośrodków miejskich w Polsce.

Ludność Warszawy w dniu 9 grudnia 1931 r. wynosiła 1,171.898 osób, w tym do wyznania mojżeszowego należało 352.659, t. zn. około 30.1 proc. Mając na względzie, że jako wyznania nieokreślonego lub jako bezwyznaniowcy, w spisie figuruje tylko 1365 osób, i że wychrzczonych Żydów w obecnych warunkach za Żydów uważać nie możemy (i zresztą oni też po to właśnie się chrzcili, żeby ich za Żydów nie uważać), — możemy uznać, że te 30,1 proc. wyczerpują cały odsetek Żydów w Warszawie.

Z tych 352.659 Żydów podało swój język jako żydowski, 313.611, a jako hebrajski — 19.743. Nie podały języka w Warszawie ogółem 2047 osoby; przypuszczać należy, że to prawdopodobnie byli też przeważnie Żydzi, którzy chcieli ominąć ciężki problem językowy, i używając potocznie w domu języka polskiego, a nie chcąc uchodzić jednak za Polaków, woleli w ogóle języka nie podawać. Inni Żydzi podali, jako swój język, polski lub inne. Tych Żydów, którzy podali język żydowski i hebrajski, musimy uważać za narodowo uświadomionych; Żydzi, którzy ominęli rubrykę językową, też nie mogą być uważani za zasymilowanych. Ogółem tedy zadeklarowało się, jako niezasymilowani Żydzi, — zaokrąglając cyfry do najbliższego tysiąca — nie mniej niż 334.000 osoby, t. zn. 95 proc. ogółu mieszkańców, wyznających religię mojżeszową. Odsetek tedy asymilatorów, względnie zasymilowanych nie przekracza w Warszawie 5 proc. Naturalnie, że na prowincji odsetek ten jest jeszcze znacznie mniejszy.

Według zajęć mieszkańcy Warszawy podzieleni są w sposób następujący:

	Ogółem	Żydzi	%
Rolnictwo	4,671	333	7,1
Ogrodnictwo i leśnictwo	4,648	881	19
Górnictwo i przemysł	499,695	162,206	32,4
Handel i ubezpieczenia	235,034	120,705	51,4
Komunikacja i transport	104,622	17,146	16,4
Służba publiczna	71,037	5,360	7,5
Szkolnictwo i kultura	43.755	11,608	26,5
Lecznictwo i higiena	45.978	10.634	23,1
Służba domowa	60,236	4,864	8,1
Nie pracujący	66,438	13,631	20,5
O zawodzie nieokreślonym	35,784	5,291	14,5

Z powyższego zestawienia wynika, że Żydzi stanowiący ogółem tylko 30 proc. ludności Warszawy, w handlu i ubezpieczeniach stanowią 51,4 proc.; u Żydów zajmuje się tymi zawodami 34,24 proc. ogółu, u chrześcijan zaś — 28,69 proc. W przemyśle Żydzi stanowią 32,4 proc., przy czym wśród Żydów zajmuje się przemysłem 46 proc., zaś wśród chrześcijan 61 proc. Wśród służby domowej Żydzi stanowią tylko 8 proc.

Z powyższych cyfr wynika, że wśród Żydów mniej jest stosunkowo osób, będących na utrzymaniu rodzin, względnie żyjących z renty, emerytur i t. p., niż wśród chrześcijan, mianowicie tylko 20 proc. Tacy niepracujący stanowią u Żydów zaledwie około 3,87 proc., podczas gdy u chrześcijan przeszło 8,1 proc. Te cyfry wyraźnie wskazują na wyższy dobrobyt ludności chrześcijańskiej, i nie zawadziłoby, gdyby rozmaite „Dzienniki Narodowe“, „ABC“ i t. p. zapamiętały sobie, jak wygląda „wyzyskiwana“ ludność aryjska, a jak „wyzyskująca“ — żydowska.

Handel i rzemiosło u Żydów mają charakter drobny. Ilustruje to poniższe zestawienie:

	Ogółem	Żydzi	%
Samodzielni zatrudniający	56,533	31,031	54,8
Samodzielni nie zatrudn.	257,893	155,325	60,2
Pracownicy umysłowi	187,026	37,545	20
Robotnicy	569,056	96,064	16,8
Chałupnicy	27.987	17,800	63,6
O stanowisku nie określ.	68,732	14,561	21,1

Mimo że łącznie w handlu, przemyśle, komunikacji, ogrodnictwie i rolnictwie odsetek Żydów w stosunku do chrześcijan, zajętych w tych samych zawodach, stanowi tylko 35,5 proc. (301.271 Żydów na 848.670 chrześcijan), to jednak samodzielni zatrudniający wśród Żydów stanowią aż 54,8 proc., t. zn., że przedsiębiorstwa żydowskie są przeważnie drobne, zatrudniające tylko niewielką ilość najemnych robotników. Samodzielni nie zatrudniający, t. zn. zupełnie drobne przedsiębiorstwa, nie zatrudniające wcale najemnych robotników, stanowią u Żydów jeszcze więcej, bo 60,2 proc., przy wskazanym poprzednio ogólnym udziale wynoszącym 35.5 proc. To też istotnie widzimy, że wśród ogółu robotniczego Warszawy Żydzi stanowią tylko 16,8 proc. przy udziale Żydów w produkcji, wyrażającym się cyfrą 35,5 proc. W ogóle najemni robotnicy u Żydów stanowią w Warszawie tylko 27,2 proc. ogółu ludności żydowskiej, podczas gdy wśród ludności chrześcijańskiej stanowią przeszło 2 i pół razy więcej, bo 69,9 proc. Tę okoliczność znowu powinny sobie zapamiętać nasze żydowskie socjalistyczne ugrupowania, zabierając głos w imieniu ludności żydowskiej i omawiając jej potrzeby i dążności.

Nie do robotników, a raczej do samodzielnych, nie zatrudniających, należy zaliczyć chałupników, wśród których Żydzi stanowią 63,6 proc. Zaszeregowanie ich zresztą do robotników nie zmieni struktury gospodarczej, bowiem na ogół stanowią chałupnicy wśród Żydów zaledwo 5 proc., zaś wśród chrześcijan — 3,4 proc.

Zatem przedsiębiorstwa żydowskie są bardzo drobne, gospodarczo słabe, a robotników jest wśród Żydów stosunkowo niewielu.

Ciekawe jest natomiast, że wśród pracowników umysłowych Żydzi stanowią tylko 20 proc. i to w takim wielkim kulturalnym środowisku, jak Warszawa. Ale jeszcze ciekawsza jest konkluzja domorosłego statystyka z „Kuriera Warszawskiego“, który wyprowadza z powyższych cyfr wniosek, że olbrzymia część ludności chrześcijańskiej

> zajmuje stanowiska drugorzędne, należące do warstwy pracowników umysłowych, bądź fizycznych, ustępując zdecydowanie ludności izraelickiej pod względem samodzielności.

Wśród „pracowników umysłowych“ chrześcijańskich są przecież i urzędnicy od najniższego do ministrów włącznie, są dyrektorzy wielkich banków i spółek akcyjnych, koncernów, są liczni bardzo dobrze uposażeni pracownicy biurowi wielkich przedsiębiorstw. Wszystko to są ludzie o pewnych, stałych, częstokroć wielkich dochodach, wielokrotnie przewyższających dochody żydowskich „samodzielnych“, nawet „zatrudniających“. Liczni robotnicy chrześcijańscy dają świadectwo temu, jak wielkie są przedsiębiorstwa, w których są zatrudnieni, zaś dochody ich też mogą być uważane za pewne i przeciętnie za znacznie przewyższające dochody żydowskich „samodzielnych niezatrudniających“. Mówić tedy o „drugorzędności“ stanowisk ministrów, wysokich urzędników, dyrektorów wielkich przedsiębiorstw, i uważać głodową „samodzielność“ żydowską za coś wyższego pod względem gospodarczym, — oznacza to kompletne nieorientowanie się w zagadnieniach życia gospodarczego lub świadome wprowadzenie w błąd nieorientującego się przeciętnego czytelnika.

Nowe ostrzeżenie z Waszyngtonu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Waszyngton 2. 9. (P) Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Cordel Hull, wygłosił z okazji konferencji prasowej przemówienie, które zawierało nowe ostrzeżenie, skierowane w stronę zarówno amerykańskiej jak i światowej opinii publicznej. W przemówieniu swym Hull powołał się na mowę prezydenta Roosevelta jak i na swoje własne, podkreślając raz jeszcze, że

> Ameryka nie będzie w stanie zachować neutralności i stać na uboczu na wypadek ewentualnych konfliktów wojennych w Europie.

Po wygłoszeniu tego przemówienia, Hull udał się do prezydenta Roosevelta, z którym omówił wyniki interwencji angielskiej w sprawie sudeckiej.

Równocześnie donosi „New Herald Tribune“, że podczas rozmowy ambasadorą amerykańskiego Kennedy z lordem Halifaxem, ten ostatni informował się u niego, na jaką pomoc może liczyć Anglia ze strony Ameryki w razie wybuchu wojny w Europie.

Spisek w niemieckim ministerstwie lotnictwa

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Berlin 2. 9. (P) Dopiero obecnie wychodzi na jaw. że w ministerstwie lotnictwa Rzeszy wykryty został spisek, który w kołach wojskowych wywołał olbrzymie poruszenie. Na czele spisku stał major, baron von Forstner, który na mocy wyroku sądu wojskowego skazany został na 4-ro letnie więzienie, wykluczenie z armii, jak i pozbawienie wszelkich praw cywilnych.

Baron von Forstner brał udział w wojnie światowej, gdzie odznaczył się rzadką odwagą, w zamian za co odznaczony został przez Wilhelma II. orderem Hohenzollernów. Po skończeniu wojny światowej wycofał się z wojska i wstąpił do aktywnej służby dopiero po objęciu władzy przez Hitlera w r. 1933. Od dłuższego czasu prowadził major Forstner akcję spiskową w kołach lotniczych, a zdradzony został w ostatniej chwili przez swego podwładnego, młodego porucznika, który doniósł Gestapo o działalności wywrotowej Forstnera.



Sobota, 3 września.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt (do Katowic); 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko Skrzydlaty chłopiec“ wg. Kornela Makuszyńskiego zradiofonizował Józef Sorokowicz (część II. i ostatnia); 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 „Dlaczego się księżyc uśmiecha“ — mała rewia muzyczna w opr. Władysława Krzemińskiego i Ryszarda Franka; 16.45 „Wywczasy letnie dawniej a dziś“, felieton wygł. dr. Jan Straszewski; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Nasz program; 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wiłkomirska (fort.) i K. Wiłkomirski (wiolonczela); 18.45 „Szkolne czasy Jana Dęboroga“ Wł. Syrokomli — kwadrans poetycki; 19 Duety polskie w wyk. Ireny Gadejskiej-Żelechowskiej i Janiny Hupertowej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Transmisja z Dorocznej Wystawy Radiowej z gmachu Polskiej YMCA w Warszawie: koncert rozrywkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Trójki radiowej (refreny); 20 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Audycja dla dzieci „Idziemy do szkoły“ w opr. Ady Arzt i 2) „Kraj polskich winnic“ audycja w opr. J. B. Liwoczyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Koncert muzyki lekkiej; 21.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22 Godzina niespodzianek (Jerzy Zagórski i Żabko-Potopowicz); 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna, tr. z D. W. R.; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 Koncert życzeń; 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14 Reportaż gospodarczy z Targów Wschodnich; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 Wiadomości z terenu Targów Wschodnich; 17.10 Muzyka polska w wyk. ork. mandolinistów „Hejnał“, tr. z Pawilony Targów Wschodnich; 17.55 „Sport na Targach Wschodnich“ — prof. Wacek; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi dyr. Petry; 21.10 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty); 17.30 Wiadomości sportowe; 17.35 „Spacer na Bałuckim Rynku“ — pogadanka; 17.50 O wszystkim po troszku; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 Rozmowa z radiosłuchaczami — przepr. dyr. St. Nowakowski; 21.10 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty, program angielski: miscellanea; 17 Koncert ork. Paula Whitmana (płyty); 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hawdala“; 19.05 Pogadanka C. Króla o pierwszej gazecie robotniczej; 19.25 Koncert orkiestry mandolinistów pod batutą R. Mizrachiego; 19.50 „Józef Budko skończył 50-ty rok życia“ — pogadanka M. Narkisa; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, wiadomości bieżące; 20.30 Koncert z płyt; 21.35 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

*

18 WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; STRASBURG: Koncert orkiestrowy; BRUKSELA FLAM.: Koncert popularny; LONDYN REG.: Koncert orkiestry dętej; LUBLANA: Muzyka lekka; OSLO: Program rozrywkowy; TULUZA: 18.05 Arie z oper komicznych; DROITWICH: 18.45 Lekka muzyka francuska.

19 BUDAPESZT: Koncert orkiestrowy; TULUZA: Piosenki; WIEŻA EIFFLA: Pieśni; RYGA: 19.05 Melodie operetkowe i filmowe; LAHTI: Radioskecz; 19.45 Muzyka wiedeńska; POSTE PARISIEN: 19.15 „Rossini“ — audycja muzyczna; — BRNO: 19.25 Radiokabaret.

29 BRUKSELA FRAN.: „Radio dla wszystkich“ — koncert orkiestry, chóru i solistów; DROITWICH: Radiokabaret; LILLE: Program rozrywkowy; 20.30 Teatr wyobr.: „Szóste piętro“ — sztuka Gehri; TALLIN: 20.10 Sobotni wieczór rozrywkowy; LONDYN REG.: 20.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Czajkowski; PRAGA II.: „Święto lata“ — wielki muzyczny program rozrywkowy; SOTTENS: 20.20 Koncert; FLORENCJA: 20.30 Koncert; — WIEŻA EIFFLA: Tr. z Opery; LUBLANA: Wesoły wieczór; LUKSEMBURG: Music-Hall; — LYON: Tr. z Opery; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; STRASBURG: Francuska muzyka baletowa.

21 MEDIOLAN: „Loreley“ — opera Catalaniego; POSTE PARISIEN: „Albeniz“ — audycja muzyczna; RZYM: Komedia; PARIS PTT.: 21.10 Teatr wyobraźni; 21.50 Radiokabaret; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny; STRASBURG: 21.35 Koncert Beethovenowski; LONDYN REG.: 21.56 Koncert symf. z Queen's Hallu cz. II.

22 POSTE PARISIEN.: Muzyka taneczna; SOFIA: Audycja dla wszyskich; RYGA: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; DROITWICH: 22.10 Koncert; BRUKSELA FLAM.: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: 22.30 Muzyka taneczna z Ameryki; BUDAPESZT: 22.35 Muzyka lekka.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu; RADIO PARIS: Muzyka taneczna; LODYN REG.: Muzyka taneczna; — RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

Teodor Lessing i Ludwik Klages

W tych dniach upłynęło pięć lat od chwili, kiedy kula nazistycznego zbira położyła kres życiu Teodora Lessinga, niemiecko - żydowskiego poety i myśliciela, nauczyciela mądrości, krytyka społecznego i bojownika o wolność ludzkości i żydostwa. W międzyczasie ukazały się nakładem Heinr. Mercy Syn w Pradze jego pamiętniki, zatytułowane: „Einmal und nie wieder". Książka ta godnie staje w jednym rzędzie obok najbardziej znanych autobiografii. Stanowi ona surowy samosąd, obiektywną i sprawiedliwą rozprawę nad dwudziestoma dwoma rozstrzygającymi laty życia człowieka, uprowadzonego do obcych, który wśród zmagań i załamań szukać musiał drogi powrotnej do żydostwa.

Lessing w pamiętnikach tych usiłował pozostać tak nieosobistym i rzetelnym, jak tylko było możliwe. Niczego nie upiększał, był szczerym i prawdziwym we wszystkich swoich wypowiedziach. To też spowiedź jego jest bezlitosna. Wydaje ona na łup czytelnika piekło jego otoczenia i piekło jego duszy, okrutne samoudręki dziecinnego serca. Bez osłonek traktuje ona stosunki prywatne, opisuje przykre i najprzykrzejsze niesmaki rodzinne, dramatyczne miejscami napięcie między synem a ojcem.

Najbardziej ze wszystkich realnych wydarzeń w jego życiu i działaniu wybiega daleko poza zasięg osobisty wstrząsająca historia jego przyjaźni z Ludwikiem Klagesem. Była to przyjaźń wedle ideału antycznego, a zarazem romantycznego. Dzieciństwo i okres młodości spędzili w codziennym braterstwie, losy ich zdawały się nierozerwalnie splecione. Lessing, zawieszony w powietrzu szukał w przyjacielu towarzysza, nauczyciela, przewodnika, ucznia, słowem wszystkiego, czego potrzebowała jego wrażliwa dusza. Ale i Klages, choć bardziej zakorzeniony, potrzebował Lessinga jako oswobodziciela, który rozsadzał ramy jego małego świata i ukazywał mu szersze horyzonty i światy. Każdy z nich czuł się powołany, by Niemcom objaśnić ich geniusz narodowy i był przekonany, że z drugim rozpocznie się nowa era ludzkości. Każdy z nich chciał być tylko kanclerzem drugiego, żaden nie chciał niczego dla siebie.

Niemniej tkwiły w tym związku przyjaźni zarodki głębokiego tragizmu. Leżały one zarówno w przeciwieństwie „rasy" i natury osobistej jak i w przeciwieństwie obdarowanego do darującego.

Klages był w tym szczęśliwym położeniu, że mógł się przyznawać do dolno - saskiej spuścizny swojej ojczystej gleby. Lessing musiał zaznaczać „zasiedzenie" niemieckiej ziemi ze strony swojej matki i wyolbrzymiać w dniu Sedanu swoją miłość do Niemiec.

Lessing w istocie swej był raczej poganinem, ubóstwiającym życie, a filozofował etycznie — i wyglądał — jak apostoł moralności. Klages był z natury — i z wyglądu — raczej mnichem, który filozofował jak poganin, jak epikurejczyk. Lessing musiał mozolnie ujarzmiać swój krewki i żywiołowy temperament, swoją bujną i przebogatą naturę i poddawać je pod władzę woli i ducha. Elementy życiowe Klagesa natomiast były cienkie i ubożuchne. Słowa „życie", „krew", „obraz" były u niego jak u Nietzschego nie objawieniem jego natury, lecz wyrazem jego życzeń, krzykiem jego tęsknoty.

Wreszcie w olbrzymiej budowie, którą Klages pozostawia potomności, fundamenty skąpane są w serdecznej krwi młodocianego Lessinga. W koronie, wieńczącej skroń Klagesa, jest wiele szlachetnych kamieni, szlifowanych przez młodego Lessinga. Klages zawsze został zależnym od problemów i myśli Lessinga. Za tę zależność zemścił się Klages na Lessingu niedocenianiem. Tak samo jak na Stefanie George. Tak samo zresztą jak swojego czasu Wagner na muzykach niemiecko-żydowskich. To też dla Klagesa wspomnienie uniesień wspólnych z Lessingiem było niepożądane. Towarzysz młodości przestał dla niego istnieć, jak gdyby umarł.

Lessing nie mógł uwierzyć w to zerwanie, w ten odwrót Klagesa od niego. Raczej chciał uchodzić za niemęskiego, niż za niewiernego wobec oblubieńca swej duszy. Widział w nim spełnienie swego snu o przyjaźni. Miłość Lessinga do Klagesa była miłością nie do człowieka, lecz do samej podstawy życia. Najwidoczniej brał Lessing Klagesa jako pars pro toto, jako ucieleśnienie wymykającej się mu, odtrącającej go „ojczyzny". W tym losie indywidualnym jest uosobiony i preformowany los niemieckiego żydostwa w latach 1933—1935. To też spowiedź życiową Lessinga w jej istotnych częściach składowych postawić należy obok sprawozdania, jakie złożył Jakub Wassermann ze swej drogi jako Niemiec i Żyd.

To są przyczyny, dla których drogi tych przyjaciół tak gruntownie i tak wcześnie się rozeszły. W starym, odwiecznym boju, jaki prowadzi natura przeciw duchowi, stanęli po przeciwnych stronach barykady. Lessing opowiedział się bez reszty po stronie ducha, Klages bez zastrzeżeń po stronie natury. Lessing zastępował światopogląd logocentryczny. W centrum jego systemu stał dyktat rozsądku, stało logizowanie życia, nadawanie mu sensu i znaczenia. Klages zastępuje pogląd biocentryczny. Środkiem jego systemu jest jedność człowieka z przyrodą i jej życiem. Dla Lessinga duch jest koroną drzewa, którą żywi korzeń, dla Klagesa duch jest pasożytem, który się zaszczepił na żywym drzewie i wysysa zeń soki. Lessing szukał zbawienia przez ducha, Klages w świadomym przeciwieństwie do ducha. Lessing miał we krwi pragnienie sprawiedliwości, opanowany był przez wizję utopii. U Klagesa gwałtowne wychwalanie życia kryło tajemniczą nienawiść do moralności, którą uważał za wyraz złej krwi. Tak Lessing stał się fronderem i rewolucjonistą. Zaciągnął się w poczet założycieli religii, zwiastunów i proroków. Klages był umysłem refleksyjnym, spekulatywnym. Został filozofem i metafizykiem.

To też podczas gdy Teodor Lessing przez całe życie stał na uboczu i był wzgardzony, Ludwik Klages jako myśliciel przewodził politycznym i socjalnym procesom swego czasu. Jest ponurym symbolem naszej ciemnej i dusznej epoki, że równocześnie, kiedy Lessing przedwcześnie oddany został ziemi, Klages zaawansował na prawie że oficjalnego myśliciela hitlerowskiego reżimu.

Dr ELIASZ TISCH.

Głos spoza grobu

Pośmiertna powieść Ödöna von Horvatha.

Są powieści — palimsesty. Czyta się ich tekst i ma się wciąż wrażenie że autor chciał co innego powiedzieć. Wyczuwa się w tego rodzaju powieściach jakiś nurt podziemny, jakąś niepokojącą tajemnicę, która ukrywa się poza fabułą. Zaczyna to nas nudzić i nużyć, gdy autor jest płytki i na swą płyciznę narzuca magiczny płaszcz niedopowiedzeń, , intryguje nas i wzrusza, gdy wyczuwamy borykanie się człowieka, który szuka symbolu, by wypowiedzieć to, co wymyka się słowu. Stajemy się wtenczas mimo woli świadkami i współaktorami w emocjonującej gonitwie za zmieniającą ciągle swój kształt wizją aktorską.

Takie wrażenie wywiera na nas ostatnia pośmiertna powieść tragicznie przed kilku miesiącami zmarłego pisarza Ödöna von Horvatha p. t. „Ein Kind unserer Zeit" wydana nakładem Allerta de Lange w Amsterdamie. Bohaterem jej jest młody chłopiec, który urodził się podczas wojny. Chciał zostać zecerem, ale został żołnierzem. Przyjął za dobrą monetę ideologię, która każe młodzieży wyrzec się swego ja. Był szczęśliwy, gdy maszerował w ordynku bojowym, nie musiał myśleć, bo inni za niego myśleli. Uważał w ogóle myślenie za rzecz chorobliwą, nielicującą z duchem naszych czasów. Nie myślał nawet wtenczas, gdy armia, której był żołnierzem, wtargnęła do obcego kraju bez wypowiedzenia wojny, szerząc śmierć i zniszczenie.

Echa tragicznej hiszpańskiej wojny domowej, w której występują „ochotnicy" niemieccy i włoscy, rozlegają się w tej powieści ze swej konstrukcji przypominającej raczej jakąś fantastyczną nowelę. Dopiero, gdy na wojnie roztrzaskano mu ramię, gdy rozwiały się wszystkie sny o spokojnej przyszłości, gdy musiał wreszcie wrócić do ojca, myślącego jeszcze kategoriami tak wzgardzonej przeszłości, uświadomił sobie jak dalece był ubogim duchowo, gdy maszerował w ordynku bojowym. Następuje radykalne przewartościowanie wartości, zaczyna się poszukiwanie Boga i prawdy. A Bóg nie występuje tu w zbrojnym szyszaku, w groźnym majestacie, lecz jest krzykiem sumienia dotychczas dławionego, jest prośbą żebraka, by mu coś podarowano. Bo na początku każdej nowej epoki stoją ociemniali aniołowie w bezszelestnej ciszy z ognistymi mieczami w ręku. Nie widzą aniołowie męki człowieka, który po przez zbrodnię dochodzi do prawdy. Prawda zaś jest surowa i bezkompromisowa, a brzmi ona poprostu tak: Każdy człowiek ponosi odpowiedzialność za dobro lub zło. Między człowiekiem zaś a jego sumieniem stanąć nie mogą żadne fikcje, w imię których popełnia się największe zbrodnie. Kłamcą jest ten, kto twierdzi, że jednostka jest niczym, że o pojedynczego człowieka wcale nie chodzi, gdy w grę wchodzi ojczyzna. Bez żadnego prawie wyrzutu sumienia morduje bohater buchaltera firmy, która redukuje pracownicę, gdy ta staje się matką dziecka nieznanego żołnierza. Ten buchalter urasta do rozmiarów symbolu społeczeństwa, które nie ma racji bytu. ponieważ zapomniało o człowieku. A po tym samosądzie skazuje bohater sam siebie na śmierć i przemienia się w statuę śnieżną, zamarzając na ła-

Z życia muzycznego w Palestynie

Orkiestra Palestyńska

Najsilniejszym bezpośrednim bodźcem rozwoju muzyki w Palestynie było niewątpliwie powołanie do życia żydowskiej orkiestry symfonicznej w Tel Awiwie, związane po wieczne czasy z nazwiskiem Bronisława Hubermana. Orkiestra ta, o której powstaniu dużo swego czasu pisano, ma obecnie za sobą już dwa pracowite, pełne chwały sezony koncertowe których facit szczegółowo analizuje Dr. Henryk Simon — główny zastępca Hubermana w ogólnym kierownictwie administracyjnym samej orkiestry i Towarzystwa wspierającego oraz Funduszu rezerwowego — w obszernym artykule omawianego tu niedawno nowego czasopisma palestyńskiego „Musica Hebraica“. Na ten sam temat, jakby uzupełniającą, pisze również szczegółowo Manfred Geiss w berlińskiej „Jüdische Rundschau“.

Orkiestrę palestyńską nazywają dumnie i słusznie „Orkiestrą solistów“. Wedle opinii fachowych znawców, nawet obcych, których nie można z pewnością posądzać o patriotyzm lokalny lub zaślepienie — orkiestra ta należy już obecnie do najlepszych na świecie i wytrzymuje porównanie z każdą zagraniczną filharmonią o światowej sławie, mającą za sobą niekiedy kilkudziesięcioletnią tradycję muzyczną, odpowiednią atmosferę artystyczną i intensywną pracę zespołową pod pierwszorzędnymi kapelmistrzami. Wysoki ten poziom naszej orkiestry palestyńskiej, osiągnięty w niestosunkowo krótkim, wprost rekordowym czasie — właściwie w ciągu pół roku (skoro już pierwsze koncerty w sezonie 1936/1937 stały na takiej wyżynie) — zawdzięcza orkiestra doskonałemu doborowi pierwszorzędnych muzyków, zwłaszcza w kwintecie smyczkowym, entuzjazmowi dla pracy i celu oraz doskonałym dyrygentom, z mistrzem Toscaninim na czele. Zaznaczyć jednak należy, że wśród imponującego na stosunki tamtejsze grona 74 członków orkiestry, kilku przecież nie zdołało zapuścić dość głęboko korzeni w odradzający się kraj i nie odnowiło kontraktów na sezon bieżący, lecz opuściło Palestynę. Na ich miejsce zgłoszą się niewątpliwie rzesze innych pierwszorzędnie kwalifikowanych muzyków, mających także odpowiednie, niezbędnie konieczne ustosunkowanie do Erec; którzy zrosną się w nią nie tylko przez i na gruncie muzyki symfonicznej.

Opowiadają, że po pierwszej wiadomości o tworzeniu się orkiestry w r. 1936 zgłosili się i zostali przyjęci także przechrzci, którzy następnie pracowali, niestety za certyfikatami; zapewne oni właśnie nie zdołali się tam zakorzenić.

Zrozumiałą jest rzeczą, że utrzymanie takiego pierwszorzędnego zespołu symfonicznego wymaga wielkich funduszów i dochodów stałych. Nie ma zdaje się na świecie wielkiej a doskonałej stałej imprezy artystycznej, którаby mogła w całości pokryć swe wydatki z dochodów. Wszelkie teatry opery, orkiestry i td zaw sze wykazują mniejsze czy większe deficyty, które ktoś pokrywa. Stosunkowo niewielki deficyt orkiestry palestyńskiej powinien być pokryty przez instytucje publiczne, lub specjalne subwencje, (a nie z funduszów orkiestry), co też niewątpliwie w przyszłości nastąpi zwła szcza że — sądząc po tych dwóch ubiegłych sezonach — zainteresowanie publiczności dla orkiestry i muzyki symfonicznej rośnie, mimo panującego terroru arabskiego i depresji gospodarczej. Statystycznie obliczono że frekwencja na koncertach w pierwszym sezonie objęła 11 proc. ogółu żydowskich mieszkańców Palestyny stałych abonentów, zaś w Tel Awiwie 2 proc. w Hajfie 3 proc., a w Jerozolimie 3 i 1/2 proc. wszystkich mieszkańców tych miast. Na krakowskie stosunki przetłumaczone dałoby to przeciętnie około 6.500 abonentów w sezonie, a tymczasem...?

Orkiestra obsługuje stale trzy wyżej wymienione miasta, dając w każdym po kilka koncertów zwyczajnych i kilka robotniczych w sezonie (najwięcej w Tel Awiwie: po 10), nadto kilkanaście koncertów po koloniach i kilkanaście latem w Tel Awiwie i Hajfie: poza tym koncertowała jeszcze w Egipcie i Syrii. Obecnie powstał słuszny pomysł wprowadzenia osobnych koncertów symfonicznych dla młodzieży oraz wieczorów „wprowadzających“ bezpośrednio przed koncertami, dla omówienia i wyjaśnienia każdego programu. Należy uważać za wskazane urządzanie nadto publicznych prób generalnych, które również przyczynić się mogą do podniesienia, większego zainteresowania i rozwinięcia muzykalności, a przy tym do podniesienia dochodów. Wreszcie postanowiono w celu pedagogicznym podnieść poziom drukowanych programów „rozumowanych“, których w ubiegłym sezonie sprzedano około 30.000.

Jak widać z tego, zainteresowanie publiczności orkiestrą symfoniczną i muzyką jest olbrzymie i nawet teraz, inter arma, nie tylko nie słabnie, ale ciągle wzrasta. Dlatego też pierwszorzędne znaczenie posiada sprawa wykonywanych programów, skoro przy takim zapale i entuzjazmie można tę chłonną i niezwykle muzykalną publiczność odpowiednio poprowadzić i muzycznie wychować. Liczyć się zaś trzeba z tym, że słuchacze tamtejsi pochodzą z rozmaitych krajów świata i przynoszą z sobą różne upodobania muzyczne, które dopiero tu moż na i należy odpowiednio przestawić i wymieszać. Wymaga to oczywiście pewnego czasu i systematycznego przygotowania. Na dotychczasowe programy składają się zresztą utwory symfoniczne spotykane na wszystkich koncertach orkiestralnych świata, od Bacha i klasyków wiedeńskich do najmłodszych kompozytorów współczesnych. Coraz głośniej jednak domaga się publiczność i prasa, by ta jedyna na świecie żydowska filharmonia kultywowała w miarę także i muzykę żydowską, której by należało poświęcić w całości choć jeden conajmniej koncert w sezonie, z troskliwym wyborem utworów, dyrygenta i z najsumienniejszym przygotowaniem. Będzie to miało wielkie znaczenie dla rozwoju talentów kompozytorskich w Erec. Nadto żąda się wykluczenia z programu wszelkich blichtrowych, tylko wirtuozowskich — zwłaszcza solistycznych — błahostek, jako bezwartościowych, psujących smak i obniżających poziom artystyczny. Z ogólnym uznaniem natomiast spotkała się zapowiedź wykonania w nadchodzącym sezonie dziewiątej symfonii Beethovena, z doskonałym chórem Oratorium Palestyńskiego. Z dyrygentów zaangażowano bardzo wysoko cenionego kapelmistrza węgierskiego Szenkara, francuskiego (Żyda) Monteuix. Dobrowena i Sargenta; wątpliwy natomiast jest przyjazd Toscaniniego. Natomiast po raz pierwszy wystąpi jako solista sam Huberman.

W związku z tym wspaniałym czynem kulturalnym, nie mającym podobnego przykładu w ogólnej historii muzyki nasuwa się pewna inicjatywa: opierając się na analogii z naszym Uniwersytetem Hebrajskim i ze światową fundacją „Mozarteum“ w dawnym Salzburgu — uważam za wskazane powołanie do życia żydowskiego stowarzyszenia w krajach galusowych, mającego na celu stałe popieranie orkiestry palestyńskiej. Nie ulega wątpliwości, że poza milionerami, szczególnie amerykańskimi, których Huberman na początku swej akcji zjednał dla swej wielkiej myśli znajdzie się jeszcze wśród Żydów bardzo wielu sympatyków tego wzniosłego dzieła, którzy bez zbytniego naruszenia swej kieszeni będą mogli wstąpić jako członkowie takiego doprawdy zaszczytnego stowarzyszenia i przyczynić się do utrwalenia podstaw bytu i rozwoju naszej filharmonii palestyńskiej.

Dr HENRYK APTE.

---

wce w parku, w którym się ongiś jeszcze bawił jako dziecko.

Smutny jest ten bohater naszych czasów. Ale autor, wiedziony intuicją artystyczną, unika wszelkiego makabryzmu. Fantastyczność wyrasta organicznie z pnia życia i jest niejako odwrotną stroną medalu rzeczywistości. Horvath nie chce być moralizatorem, przemawiającym do nas tonem kaznodziei. Jest artystą operującym środkami czysto artystycznymi. Gdy odczuwa nikczemność życia, nie używa słów napuszonych, lecz narzuca nam jej wizję po przez oblicze dyrektora trupy liliputów, Gdy w bohaterze budzi się sumienie, każe się nam go domyśleć opowiadając nam jak w duszy jego zrywa się nagle cicha i kojąca pieśń bez słów. Jest jednym słowem powieść-palimpsest. Sam tekst jest interesujący, ale poza tym tekstem łka dusza współczesnego człowieka, dręczonego ma jakami, wyrzekająca się własnej jaźni, ale ręką Boga prowadzona do odrodzenia i wyzwolenia. Bo Ödön von Horvath jest pisarzem nawskroś religijnym...

M. KANFER

Zgon Józefa Bediera

Onegdaj zmarł w Paryżu w 74 roku życia Józef Bedier, jeden z najznakomitszych przedstawicieli romantyki francuskiej. W jego ręku jak gdyby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej odżyły legendy i balady rycerskie czasów średniowiecznych. Jego „Roman de Tristan et Yseult“ którą to opowieść prześlicznie przetłumaczył Boy na język polski stała się wydarzeniem europejskim. Ta opowieść miłosna o Tristanie i Izoldzie odżyła na nowo i odbyła pochód tryumfalny po całym świecie. Olbrzymią popularnością cieszyły się też „Legendes epiques“ Bediera oraz krytyczne wydanie „Pieśni o Rolandzie“. Syt sławy i zaszczytów zeszedł do grobu jeden z najsławniejszych humanistów francuskich.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— ŻYD. TEATR LETNI — Stradom 11. Dziś godz. 4.30 popoł. i o godz. 8.45 wiecz. gościnnie wystąpi mistrz sceny żyd. Zygmunt Turkow z udziałem znanych artystów „Wiktu“ Perli Urich i J. Mandelblita w sensacyjnej sztuce w 3 aktach F. I. Walberga p. t. „Przy drzwiach zamkniętych“. Sztuka ta ze względu na interesującą treść i mistrzowską grę, cieszy się kolosalnym powodzeniem. W razie niepogody przedstawienia odbędą się w teatrze żyd. przy ul. Bocheńskiej 7. Bilety przez cały dzień w kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro wieczorem zabawna komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a „Pociąg do Wenecji“. W niedzielę po południu „Nowa Dalila“ komedia Fr. Molnara. W poniedziałek po cenach najniższych, komedia L. E. Muxley'a „Wiosenne porządki“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz.: „Pociąg do Wenecji“

TEATR ŻYDOWSKI

Sobota godz. 4.30 i 8.45: „Przy drzwiach zamkniętych“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Świecznik królewski“ (Luiza Rainer i William Powell).
APOLLO: „Wakacje“ (Katarzyna Hepburn Doris Nolan i in.)
ATLANTIC: „Kalif Bagdadu“ (Eddie Cantor) i „Więzień z wyspy diabelskiej“ (Warner Baxter, Gloria Stuart).
LOPP: „Wielka grzesznica“ (z Polą Negri).
PROMIEŃ: „Zawiniłam“.
STELLA: „Amerykańska awantura“.
SZTUKA: „Tajemnica nocnego lokalu“ (Warner Oland).
SZTUKA: „Lokaj Jaśnie Pani“ (Annabela, Józef Schildkraut).
UCIECHA: „Druga Młodość“ (Maria Gorczyńska, Stępowski i in).
WANDA: „Perły korony“ (Sacha Guitry, Raimu, Taqueline Delubac).

— BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA przygotowała wystawę czasopism polskich od w. XVI do r. 1830. Wystawa, urządzona w Sali Obiedzińskiego w Collegium maius (ul. św. Anny 8 I p.) będzie otwarta w dniach od 5 do 24 bm. godz. 9—16. Wstęp bezpłatny. Celem ułatwienia zapoznania się z wystawionymi obiektami, wydała B. J. katalog wystawy, opracowany przez bibliotekarza dr. Adama Bara.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym?

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z r. 1938

Z dniem 1 września b. r. weszła w życie nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, ogłoszona jeszcze w kwieniu b. r. Tylko niektóre postanowienia tej ustawy mają moc obowiązującą już od dnia 13 kwietnia 1938, t.j. od dnia jej ogłoszenia, cała jednak ustawa zaczyna obowiązywać w miejsce dotychczasowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z roku 1924 — od dnia 1 września 1938 r.

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z roku 1938 jest dokładniejsza i jaśniejsza od dotychczas obowiązującej ustawy. Artykuł 1 nowej ustawy wspominając o celu Sił Zbrojnych Państwa. nawiązuje do imienia Twórcy wskrzeszonej Armii Polskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym zawiera cały szereg zmian względnie nowych przepisów. Z uwagi na doniosłe znaczenie przepisów, odnoszących się do powszechnego obowiązku wojskowego, a obowiązujących od dnia 1 września b. r., omówimy w niniejszym artykule najważniejsze zmiany, wprowadzone przez nową ustawę.

Co to jest powszechny obowiązek wojskowy?

Powszechny obowiązek wojskowy wedle nowej ustawy, operującej nową nomenklaturą, obejmuje: 1) obowiązek rejestracji poborowych, 2) obowiązek stawiennictwa poborowych do poboru, 3) obowiązek odbycia służby wojskowej w terminie i w sposób, ustawą przepisany, a mianowicie: zasadniczej służby wojskowej, służby wojskowej w rezerwie, służby wojskowej w pospolitym ruszeniu, pomocniczej służby wojskowej i uzupełniającej służby wojskowej, oraz 4) obowiązek meldunkowy.

Zasadnicza służba wojskowa odpowiada dotychczasowej obowiązkowej służbie czynnej (kategoria „A“), a pomocnicza służba wojskowa jest odpowiednikiem dotychczasowej służby w pospolitym ruszeniu bez broni (kategoria „D“).

Jakie są władze wojskowe właściwe dla powsz. obowiązku wojskowego?

Przeprowadzenie czynności i załatwienie spraw związanych z wykonaniem powszechnego obowiązku wojskowego należy do władz cywilnych, oraz do władz wojskowych.

Władzami cywilnymi, które są właściwe do przeprowadzania tych czynności, są w kraju władze administracji ogólnej i organa związków samorządu terytorialnego, a za granicą — konsulaty polskie. O ile chodzi o władze wojskowe, właściwe do spraw uzupełnień Sił Zbrojnych i administracji rezerw, to dotychczas były nimi Powiatowe Komendy Uzupełnień (P. K. U.), na czele których stali Komendanci P. K. U. Od dnia 1-go września b. r. — wedle nomenklatury nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — sprawy te będą należeć do Komendy Rejonu Uzupełnień (K. R. U.). Ta nazwa „K. R. U.“ wchodzi obecnie w zastosowanie w miejsce dotychczasowej nazwy „P. K. U.“.

Do kogo odnosi się powszechny obowiązek wojskowy?

Podobnie jak dotychczas, powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlega każdy obywatel polski płci męskiej. a ponadto wszystkie te osoby, które przebywają na obszarze Rzplitej Polskiej, jeżeli nie wykażą, iż są obywatelami innego państwa.

Powszechny obowiązek wojskowy dla kobiet

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym zawiera pewną inowację przez wprowadzenie powszechnego obowiązku wojskowego także dla kobiet. Mianowicie kobiety we wieku od lat 19—45 podlegają wedle nowej ustawy również obowiązkowi pomocniczej służby wojskowej w razie mobilizacji i wojny, o ile przyjmą ten obowiązek na podstawie ochotniczego zgłoszenia się do tej służby. W czasie pokoju mogą one być również powołane na podstawie ochotniczego zgłoszenia się do odbycia przeszkolenia wojskowego w celu przysposobienia do pomocniczej służby wojskowej. Poza tym jednak Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wojskowych może w czasie pokoju nałożyć obowiązek przeszkolenia wojskowego do pomocniczej służby wojskowej na te kobiety, które liczą do lat 45, a które ukończyły gimnazjum ogólnokształcące, lub gimnazjum zawodowe państwowe, względnie niepaństwowe z prawami szkół państwowych, albo też szkołę stopnia licealnego. Sposób przeszkolenia wojskowego dla kobiet, czas trwania służby, warunki ochotniczego zgłaszania się kobiet, sposób przeprowadzenia zaciągu oraz zakres przymusowego przeszkolenia kobiecego ma ustalić rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych.

Jak długo trwa powszechny obowiązek wojskowy?

Obowiązek odbycia służby wojskowej, oraz obowiązek meldunkowy zaczyna się wedle nowej ustawy od 17 roku życia, a gaśnie z końcem tego roku kalendarzowego, w którym osoba, podlegająca powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, kończy lat 60. Dotąd obowiązek ten trwał od 18go do 50-go roku życia. Na wypadek mobilizacji, oraz podczas wojny Minister Spraw Wojskowych może powołać do odbycia czynnej służby wojskowej oficerów, na których ciąży powszechny obowiązek wojskowy — również po ukończeniu 60 lat życia, lecz wyłącznie za ich zgodą.

Początek i zakończenie obowiązku rejestracji poborowych

W kwestii obowiązku rejestracji poborowych nowa ustawa wprowadza zmiany co do wieku. Mianowicie od dnia 1 września b. r. obowiązek zgłoszenia się poborowego do pierwszej rejestracji ciąży na tych mężczyznach, którzy w danym roku kończą lat 17, a nie — jak dotychczas 18 lat. Od bieżącego roku zatem wszyscy mężczyźni, kończący w danym roku kalendarzowym 17 lat, obowiązani są zgłosić się we wrześniu osobiście w Urzędzie Gminnym miejsca zamieszkania względnie miejsca pobytu, we wyznaczonym dniu z dowodem tożsamości celem wpisania ich do rejestru poborowych.

Oprócz tej pierwszej rejestracji wszystkie te osoby obowiązane są zgłosić się do ponownej rejestracji poborowych w ciągu miesiąca października i listopada tego roku kalendarzowego, w którym kończą lat 20.

O ile ktoś z jakiegokolwiek powodu nie dopełnił obowiązku pierwszej ,lub ponownej rejestracji poborowych winien zgłosić się do rejestracji natychmiast po ustaniu przeszkody. Na podstawie nowej ustawy obowiązek ten ciąży na takiej osobie aż do końca tego roku kalendarzowego. w którym osoba ta kończy 60 lat, podczas gdy dotychczas obowiązek te trwał tylko aż do 50 roku życia.

Wiek poborowy

Również odnośnie do wieku poborowego nowa ustawa wprowadza zmiany. W zasadzie wiek poborowy dalej zaczyna się od początku tego roku kalendarzowego, w którym poborowy kończy 21 lat i trwa do końca tego roku, w którym kończy on 23 lat. Jeśli jednak chodzi o te osoby, które są absolwentami szkół średnich. to wiek poborowy dla tych osób jest inny, bo zaczyna się już z chwilą ukończenia szkoły (t.zn. zwyczajnie przy 18 latach), a trwa do końca tego roku kalendarzowego, w którym osoby te kończą lat 23. Ta zmiana odnośnie do absolwentów szkół średnich weszła w życie jeszcze z dniem 13 kwietnia b.r., na skutek czego tegoroczni absolwenci szkół średnich obowiązani byli już w maju i czerwcu b.r. stawić się do poboru.

Nowa ustawa wprowadza również zmianę odnośnie do wieku poborowego na wypadek mobilizacji, lub wojny, ponieważ odtąd w takich wypadkach wiek poborowy zaczynać się będzie z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, w którym dana osoba kończy lat 18, a nie — 19 lat, jak to miało miejsce dotychczas.

Te osoby, które we wieku poborowym z jakiejkolwiek przyczyny nie stawiły się do poboru, albo też których stosunek do służby wojskowej nie został w tym czasie uregulowany, są obowiązane stawić się do poboru po ustaniu przeszkody, a obowiązek ten trwa do końca tego roku kalendarzowego, w którym dana osoba kończy 60 lat. Wedle dotychczasowej ustawy obowiązek ten trwał tylko do 50 roku życia.

Prośba o odroczenie służby wojskowej

Prawo do odroczenia służby wojskowej mają na podstawie przepisów nowej ustawy, podobnie jak dotychczas, następujące osoby: 1) jedyni żywiciele rodziny, 2) właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych i 3) osoby, odbywające studia, oraz osoby kształcące się zawodowo. Prośba o odroczenie służby wojskowej (reklamacja) powinna być wniesiona najpóźniej w ciągu 2 tygodni po uznaniu poborowego za zdolnego do zasadniczej służby wojskowej. Jeśli jednak okoliczności, stanowiące podstawę takiej prośby (reklamacji) powstały później, to wedle nowej ustawy prośbę można wnieść najdalej w ciągu 6 tygodni od chwili powstania tych okoliczności, podczas gdy dotychczas obowiązywał tutaj czasokres 4-tygodniowy. Oczywiście wniesienie prośby po tych terminach powoduje utratę prawa do odroczenia.

Ponadkontyngentowi

Ci wszyscy poborowi, którzy w okresie wieku poborowego, uznani zostali za zdolnych do zasadniczej służby wojskowej (kategoria „A“), lecz nie zostali powołani do zasadniczej służby wojskowej w ramach kontyngentów i czasu trwania zasadniczej służby wojskowej, zostają zaliczani do ponadkontyngentowych. Wedle nowej ustawy powołanie ponadkontyngentowych do zasadniczej służby wojskowej, może nastąpić najdalej do końca tego roku kalendarzowego, w którym ponadkontyngentowy kończy 24 lat życia; w przeciwnym razie ponadkontyngentowy zostaje zaliczony do rezerwy. Dotąd powołanie poborowego mogło nastąpić aż do końca tego roku, w którym ponadkontyngentowy ukończył lat 25, po czym następowało dopiero zaliczenie ponadkontyngentowego do rezerwy.

Służba pracy

Zupełną nowością jest wprowadzona przez nową ustawę służba pracy, którą obowiązani są odbyć poborowi i ochotnicy, będący absolwentami szkół średnich i mający prawo do skróconej służby wojskowej. Służbę pracy odbywa się w terminach i organizacjach, określonych przez Ministra Spraw Wojskowych. Przepisy, odnoszące się do służby pracy, mają moc obowiązującą już od dnia 13 kwietnia 1938 r. i dlatego tegoroczni maturzyści już byli obowiązani służbę pracy w roku bieżącym odbyć.

Zastępczy obowiązek wojskowy

Jak wiadomo, — jeszcze przed wydaniem nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, bo jeszcze w roku 1937 został wprowadzony zastępczy obowiązek wojskowy, polegający na obowiązku bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obronności Państwa, oraz potrzeb gminy, lub gromady, mających związek z obroną Państwa. Obowiązek ten trwa przez pięć lat po 6 dni w ciągu roku. Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym utrzymuje w mocy dotychczasowe przepisy o zastępczej służbie wojskowej. Wprowadza ona jednak tę zmianę, że zastępczy obowiązek wojskowy osób, przeniesionych do rezerwy z ponadkontyngentu — z wyjątkiem tych, którzy przesłużyli czynnie ponad 5 miesięcy, — zaczyna się u nich z dniem 1 stycznia roku kalendarzowego. następującego po tym roku, w którym osoby te ukończyły 24 lat życia. Dotychczas obowiązek zastępczej służby wojskowej zaczynał się u takich osób z dniem 1 stycznia roku następują-

cego po tym roku, w którym ukończyły one lat 25. Zmiana tego wieku pozostaje w ścisłym związku ze zmianą wieku ponadkontygentowych zaliczonych do rezerwy.

Rodzaje służby wojskowej

Na podstawie nowej ustawy istnieją następujące rodzaje służby wojskowej: 1) zasadnicza służba wojskowa, 2) służba wojskowa w rezerwie, 3) służba wojskowa w pospolitym ruszeniu, 4) pomocnicza służba wojskowa i 5) uzupełniająca służba wojskowa. Przepisy. dotyczące trzech pierwszych rodzajów służby wojskowej, są podobne, jak dotychczas, z pewnymi różnicami co do wieku lub czasu. Co się tyczy pomocniczej służby wojskowej (a więc m. in. i służby kobiecej) to pełni się ją w czasie mobilizacji i w czasie wojny, a polega ona na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportowej, biurowej, oraz innej potrzebnej dla celu obrony Państwa, a o ile chodzi o duchownych — na pełnieniu przez nich czynności duszpasterskich. Uzupełniająca służba wojskowa zaś polega: 1) na obowiązku odbywania ćwiczeń przygotowawczych przez tych, którzy nie odbyli jeszcze zasadniczej służby wojskowej, lub przeszkolenia wojskowego, oraz 2) na obowiązku ćwiczeń doskonalących — przez tych, którzy odbyli już zasadniczą służbę wojskową, lub przeszkolenie wojskowe.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

—oo—

Informator prawniczy

P. M. NEUMAN. Nowonabywca tej realności jest zobowiązany do przeprowadzenia remontu i spłacenia podatków. „Dożywotniczka" nie ma tych obowiązków.

„W." NOWY SĄCZ. O ile by Pan został za rok 1938 wyłączony z ryczałtu, musiałby Pan w tej sprawie otrzymać odpowiednie zawiadomienie z Urzędu Skarbowego. Skoro dotąd w przepisanym terminie nie otrzymał Pan takiego zawiadomienia, więc i na rok 1938 powinien Pan być zaliczony nadal do ryczałtu.

„EMERYTURA". W sprawie wysokości emerytury prosimy zwrócić się do „Z. U. S-u", który na podstawie dotychczas wypłaconych wynagrodzeń oblicza wysokość emerytury. W każdym razie wyjaśniamy, że renta składa się z kwoty zasadniczej, wynoszącej 40% świadczeń emerytalnych i kwoty wzrostu renty. Podstawę wymiaru świadczeń emerytalnych stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy składkowych, zaliczonych do ubezpieczenia.

„ABONENT Z PROWINCJI". Informacji w tej sprawie może Pan zasięgnąć w Żydowskiej Szkole Handlowej w Krakowie, ul. Stradom 10.

„EFRAIM". Naszym zdaniem, nastąpiła tutaj między Panem a właścicielem realności milcząca umowa najmu. Skoro bowiem właściciel realności przez tyle lat przyjmował od Pana czynsz i nie wdrożył przeciwko Panu eksmisji, to eo ipso uznał Pana za lokatora głównego. Wobec tego więc przysługują Panu te same prawa, jakie posiada lokator w stosunku do właściciela realności. Dlatego uważamy, że ma Pan prawo domagania się przeprowadzenia remontu, względnie potrącenia wyłożonych na ten cel wydatków z czynszu najmu. Naturalnie nie radzimy Panu tego czynić, jeśli zalega Pan z czynszem.

„H. 8". Pracownikowi temu, jako praktykantowi, należy się urlop czternastodniowy po jednorocznej nieprzerwanej pracy w tym przedsiębiorstwie. (art. 2 ustawy o urlopach).

P. KOFLER. Na proces Pański ferie sądowe nie mają wpływu. Sprawa ta biegnie więc podczas ferii sądowych tak, jak normalnie.

„BAAL MIKCOA". Rozporządzenie o prawie przemysłowym nie określa wysokości taksy egzaminacyjnej. Taksy egzaminacyjne ustala się regulaminami egzaminacyjnymi, które wydaje Izba Rzemieślnicza, a zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka. Wobec tego co do wysokości kosztów egzaminu czeladniczego radzimy się zwrócić do właściwej Izby Rzemieślniczej, której Pan podlega.

„DROBNY KUPIEC, K. M." 1) Lokal ten powinien być zwolniony od podatku lokatorskiego, jako zaliczony w roku 1935 do IV. kategorii handlowej. 2) O ile nie wniósł Pan odwołania na czasie, może Pan domagać się uchylenia wymiaru z urzędu na tej zasadzie, iż lokal ten jest ustawowo zwolniony od podatku lokatorskiego. 3) Jesteśmy zdania, że nie ma podstawy do wyłączenia Pana z ryczałtu na 1938 rok. 4) Najlepiej wnieść w tej sprawie zażalenie do władzy przełożonej. 5) Od chwili wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego aż do chwili wydania wyroku upływa zazwyczaj długi okres czasu. Jak długo więc Pańska sprawa może potrwać — nie da się z góry przewidzieć.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego" ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Nadal niepomyślna sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych ogólna sytuacja pozostała bez zmiany, była więc nadal nie pomyślna. Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie zbiory krajów europejskich będą cokolwiek wyższe, niż przypuszczano przed miesiącem, nie zmieni to jednak położenia, ponieważ urodzaj kukurydzy zapowiada się znacznie gorzej. Tak np. w Bułgarii pomimo dobrego urodzaju pszenicy na eksport przeznacza się o połowę mniej niż przed rokiem właśnie skutkiem słabych zbiorów kukurydzy. We Włoszech zbiór pszenicy będzie o 10 milj. q mniejszy od zeszłorocznego. Na ogół zbiory jednak tegoroczne szacowane są o 6—7 proc. wyżej od zeszłorocznych.

Na rynkach krajowych koniunktura pozostała bez zmiany, ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Na poszczególnych rynkach zboża (głównie chlebowe) od czasu do czasu zniżkują lub zwyżkują, ale są to wahania krótkotrwałe i bardzo małe, bez większego więc znaczenia. Podkreślić wszakże trzeba, że masowej podaży nie stwierdzano nigdzie i to jest prawdopodobnie przyczyną utrzymywania się cen na poziomie mało zmiennym. W odróżnieniu od rynków zagranicznych należy zaznaczyć, że na rynku wewnętrznym tendencja jest raczej zwyżkowa, po części pod wpływem słabszego znaczenia niż przed rokiem urodzaju zie mniaków. Potwierdza się więc przypuszczenie, że konsumcja zbóż w gospodarstwach rolnych będzie większa niż przed rokiem.

Łącznie z tym tendencja na rynku zwierząt rzeźnych doznała wyraźnego osłabienia. Ziemniaki w gospodarstwach mniejszych są podstawą żywienia zwierząt domowych, mniejszy więc ich urodzaj — utrudni żywienie o tyle, że zmusi rolników do większego spasania ziarna. Ceny bydła lekko zniżkowały, ceny cieląt utrzymały się, natomiast trzoda chlewna wyraźnie zniżkowała we wszystkich sortymentach, tak słoninowych jak mięsnych. — Obniżyło się również bydło chude, co jest dowodem, że skutkiem braku ziemniaków nie jest ono poszukiwane na cele opasowe. Nie wynika stąd by najmniej, aby podaż bydła chudego miała być tak duża, jak przed rokiem — napewno znaczna nie będzie, ponieważ paszy na przeżywienie posiadanego inwentarza przeważnie wystarczy, ale nie będzie jej tak długo, aby nie trzeba było oszczędzać. Rolnicy zaś, którzy wobec dobrego urodzaju zbóż i pasz słomiastych powiększyli swój inwentarz, będą musieli część jego sprzedać.

Jak było do przewidzenia, po zakończeniu pilnych robót w polu podaż mleka i masła wzrosła, skutkiem czego ceny masła obniżyły się (o 0,30 zł. na 1 kg.). Wprawdzie ostatnio cena ta podniosła się o 0.10 zł., ale wątpliwą jest rzeczą, aby można było liczyć na znaczniejszą zwyżkę, która może nastąpić dopiero późną jesienią po zakończeniu okresu pastwiskowego, gdy bydło przejdzie na żywienie w oborze. Ceny jaj utrzymały się dzięki ożywionemu eksportowi.

Na rynku ryb tendencja doznała dalszego lekkiego osłabienia. Ceny ryby stawowej wahały się w hurcie od 1.40 zł. za 1 gk. za towar lekki do 1.55 zł. za najcięższy. Dużą konkurencję robi ryba rzeczna i jeziorowa (krajowa), której na rynku jest dużo. W ostatnim tygodniu dowieziono na rynek warszawski 50 tys. kg. karpi i 61.500 kg. ryby rzecznej (przeważnie z Polesia). Dowóz więc dorównał już normalnemu zapotrzebowaniu stolicy. Przy zwiększonym dowozach możliwe są pewne remanenty, co może wpłynąć na dalszą zniżkę.

Rynek warzyw doznał znacznego wzmocnienia. Nawet pomidory, które w końcu sierpnia i września zwykle spadały — obecnie znacznie zdrożały. Ogórki wyraźnie zwyżkowały. Tłumaczy się to — z jednej strony — zwiększonym zapotrzebowaniem, z drugiej — wzrostem umiejętności przechowywania sezonowego nadmiaru i przetwórstwa konserwowego. Trzymają się też ceny owoców, skutkiem mniejszej tegorocznej produkcji. **Z. K.**

POD KĄTEM OSTRYM

* * *

Do jednego z częstochowskich kupców Józefa Meitlisa nadszedł w tych dniach z miasta Eger (Cheb) w Czechosłowacji od firmy ekspedycyjnej Wetzler et Co. — list przewozowy, zasługujący na chwilę uwagi.

Jak wiadomo, Eger jest ośrodkiem ruchu henleinowskiego. Zdawałoby się, że tak niewinny dokument, jak ten, nie powinien mieć nic wspólnego z polityką; rzuca on jednak jaskrawe światło na nastroje, panujące obecnie w Czechosłowacji.

Oto wymieniona firma Wetzler w rubryce „kraj pochodzenia" (przesłanych towarów) bez skrupułów podała... Neu Deutschland.

Tak więc ekspedycyjna firma dość szybko wyprzedziła bieg wypadków i łatwo zaanektowała Sudety na rzecz Hitlerii...

Jakie przepisy o opłatach mąki i kasz obowiązują detaliczny handel?

Z dniem 5 września br. wchodzą w życie przepisy o środkach finansowych dla kształtowania cen artykułów rolniczych (ustawa z dnia 5 sierpnia 1938 r. — Dz. U. Nr. 56, poz. 447 i rozporządzenie wykonawcze z dnia 19. VIII. 1938) — Dz. U. Nr. 61, poz. 477, które ustalają opłaty od wprowadzonych do obrotu handlowego mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kasz pszennej i jęczmiennej.

Opłaty powyższe obowiązani są uiszczać w formie specjalnych etykiet właściciele zakładów przemiału zboża (młynów). Podlegające opłatom mąka i kasze muszą być przed wprowadzeniem do handlu (przed sprzedażą) przepisowo opakowane w worki, zaopatrzone w plomby firmowe oraz urzędowe etykiety odpowiednie do wysokości należnych opłat.

Prowadzący przedsiębiorstwo detalicznego handlu mogą kupować mąkę i kasze wyłącznie w zamkniętych workach przepisowo opakowanych i zaopatrzonych, jak wyżej, w plomby i etykiety oraz odnośne dokumenty handlowe i przewozowe)konsygnacje, rachunki, faktury, kolejowe listy przewozowe i t. p.)

W sklepie i składzie może się znajdować w stanie otwartym tylko jeden worek każdego gatunku mąki i kaszy.

Zdjęte z opakowań z mąką i kaszą etykiety z plombami oraz dokumenty handlowe i przewozowe otrzymane z młynów czy zakładów hurtowej sprzedaży należy starannie przechowywać w ciągu 2 lat i na żądanie władz okazywać.

Na mące i kaszach ciąży odpowiedzialność rzeczowa za będące w mowie opłaty, wobec czego w razie stwierdzenia w przedsiębiorstwie handlu detalicznego nie opakowanych przepisowo i nie zaopatrzonych w dowody uiszczenia opłat (etykiet i t. d.) mąki i kasz, władza skarbowa uprawniona jest zakwestionowane produkty zająć i sprzedać z licytacji, w celu pokrycia należnych opłat, aczkolwiek do uiszczenia opłat kupiec obowiązany nie jest (obowiązek uiszczenia opłat ciąży na producencie mąki i kasz).

Wszystkie posiadane przez przedsiębiorstwa detalicznego handlu w dniu 5. września br. zapasy mąki i kasz, o ile łącznie przekraczają 500 kg. należy w dniu tym zgłosić w 2 egzemplarzach do Starostwa (w Krakowie — do Zarządu Miejskiego), przy czym jeden z tych egzemplarzy, otrzymany po urzędowym poświadczeniu z powrotem, należy przechowywać.

Wszystkie zapasy zarówno wyżej zgłoszone, jak i nie podlegające zgłoszeniu, należy najpóźniej do dnia 30 września b. r. przepisowo opakować i zaopatrzyć w bezpłatne etykiety, o co należy się zwrócić do młynu, z którego zapasy pochodzą.

Mgr. L.

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 5 g 21 m
3	Zachód słońca 6 g m 18
SOBOTA	7 Elul 5698

WPISY do klasy I. i wyższych szkoły powsz. gimnazjum, liceum, szkoły rzemiosł i gimnazjum mechanicznego przyjmuje sekretariat codziennie od godziny 10—14 z wyjątkiem sobót i świąt.

—oo—

— DODATKOWY EGZAMIN wstępny do I-ej klasy GIMNAZJUM MECHANICZNEGO Żyd. Twa Szk. Lud. i Średn. w Krakowie ul. Brzozowa 5. odbędzie się w niedzielę dnia 4. września o godz. 8-ej rano.

Nauka w Zakładach Żydowskiego Twa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, Brzozowa L. 5. rozpocznie się w poniedziałek, dnia 5 września 1938 r. o godz. 8 rano.

—oo—

ŻYDOWSKIE KOEDUKACYJNE GIMNAZJUM KUPIECKIE W KRAKOWIE PRZYJMUJE WPISY DO KL. I-SZEJ. — Warunki przyjęcia: ukończona 6-ta lub 7-ma klasa szkoły powszechnej i 13 rok życia. Sekretariat czynny od godz. 9—14. Kraków, Stradomska L. 10.

—oo—

— PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE przy ul. Starowiślnej 1 przyjmuje WPISY do klas I. i II. codziennie w godz. 10—13. Tel. 171-56 .

—oo—

Odczyt Tow. Dra Bograczowa i Tow. Dra Spindla z Palestyny

Dziś w sobotę, dnia 3 bm. o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przy ul. Krakowskiej 41 odczyt tow. dra Bograczowa z Palestyny, prezesa Krajowej Organizacji Syjonistycznej i tow. dra Spindla z Palestyny.

Referenci, długoletni działacze ogólnosyjonistyczni w Palestynie zapoznają zgromadzonych z obecną sytuacją palestyńską.

Ważne dla importerów

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentów na czasokres wrzesień—październik—listopad b. r. z Francji, Portugalii i Grecji upływa z dniem 15-go bm.

Zgłaszanie zapasów mąki i kaszy

Zarząd m. Krakowa jako powiatowa władza administracji ogólnej powołując się na przepis Rozporządzenia Ministra Skarbu wydanego w sprawie wykonania ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych, przypomina, że z dniem 5 września br. wchodzi w życie przymus zgłaszania wszystkich zapasów mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej, oraz kaszy pszennej i jęczmiennej przez zakłady hurtowej sprzedaży. Takiemu samemu zgłoszeniu podlegają zapasy mąki i kaszy, znajdujące się w zakładach detalicznej sprzedaży i w wytwórniach wyrobów mącznych, o ile przekraczają 500 kg. łącznie.

Zgłoszenia muszą być dokonane w dwóch egzemplarzach. Zgłoszenia przyjmować będzie kancelaria Komisariatu Targowego Z. M. w godzinach urzędowych ul. Pawia l. 3, parter.

Kraków wobec setnej rocznicy urodzin Adama Asnyka

W niedzielę 11 bm. Kraków święcić będzie w sposób uroczysty setną rocznicę urodzin Adama Asnyka, zaliczającego się do najświetniejszych postaci w życiu kulturalnym Polski i Krakowa w drugiej połowie XIX wieku. Natchniony poeta-myśliciel „niezrównany liryk i dramaturg, po złożeniu ofiary Ojczyźnie w powstaniu styczniowym w czasie którego pełnił wysoką godność członka Rządu Narodowego, osiadł w Krakowie, gdzie przepędził prawie połowę swego życia, bo lat 27 (od r. 1870 aż do zgonu w r. 1897). W Krakowie też rozwinął wspaniałą działalność literacką, patriotyczną i obywatelską. Przez szereg lat był członkiem Rady m. Krakowa i posłem na Sejm krajowy, założył tu i redagował „Nową Reformę", przede wszystkim zaś w głębokim odczuciu, iż oświata ludu jest zasadniczym warunkiem wolności narodu, stał się inicjatorem, twórcą i pierwszym prezesem Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Celem należytego uczczenia stulecia urodzin zawiązany został z inicjatywy prezydenta m. Krakowa dra M. Kaplickiego Obywatelski Komitet Wykonawczy, którego posiedzenie odbyło się w Ratuszu. W posiedzeniu wziął udział liczny zastęp osobistości ze sfer oficjalnych, naukowych i literackich Krakowa.

Po zagajeniu posiedzenia przez ławnika inż. Dudeka, który podkreślił ważność przypadającej rocznicy dla Krakowa, zabrał głos prof. dr. Odo Bujwid, dzieląc się szeregiem ciekawych wspomnień osobistych o Asnyku z ostatnich lat jego życia. Następnie dr. J. Dobrzycki przedstawił szczegółowo stan prac przygotowawczych i program obchodu jubileuszowego. Po obszernej dyskusji ustalono ostatecznie program uroczystości w rocznicę zgonu poety.

Program ten przewiduje w przededniu rocznicy t.j. w sobotę 10 b.m. pogadanki i poranki we wszystkich szkołach krakowskich, poświęcone omówieniu życia i twórczości Asnyka. Nazajutrz w niedzielę o godz. 9-ej rano odprawione zostanie w kościele św. Michała na Skałce uroczyste nabożeństwo za duszę poety, z produkcjami muzycznymi i chóralnymi. Po nabożeństwie, w którym wezmą udział najszersze koła społeczeństwa Krakowa, nastąpi hołd u sarkofagu poety w grobach Zasłużonych oraz złożenie wieńców.

Tegoż dnia o godz. 12-ej odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Asnyka z popiersiem poety z brązu, wykonanym przez art.-rzeźbiarza Karola Hukana, na domu przy ulicy Łobzowskiej 7, stojącym w miejscu, gdzie istniał kiedyś parterowy dworek poety.

Poza tym w czasie nieco późniejszym urządzony zostanie w teatrze m. im. J. Słowackiego specjalny uroczysty wieczór ku czci wielkiego poety, przyczym program przewiduje okolicznościowe przemówienie prezesa Związku Literatów, produkcje utworów lirycznych poety oraz wystawienie sztuki „Gałązka Heliotropu", względnie części dramatu „Kiejstut".

Sensacyjny zwrot w procesie przemysłowca niemieckiego w Krakowie

Przemysłowiec niemiecki, zamieszkujący od kilku lat w Krakowie, Gustaw Beckman, oskarżony został przez prokuraturę o obrazę narodu polskiego. Jak już na tym miejscu relacjonowaliśmy, odbyła się w tej sprawie rozprawa przed sądem krakowskim, która została jednak odroczona z powodu nieprzybycia głównego świadka oskarżenia. Wczoraj proces kontynuowano.

Punktem kulminacyjnym wczorajszej rozprawy były zeznania świadka Zbigniewa Janickiego, brata sędziego dr. Janickiego. Świadek ten zeznał, że krytycznego wieczora przechadzał się ze swym psem na Alei Słowackiego i wówczas doszło do incydentu, gdyż pies Beckmana napadł na jego psa. Chcąc dowiedzieć się, jak nazywa się właściciel psa, podszedł do Beckmana i zapytał go o nazwisko. Beckman odpowiadał łamaną polszczyzną, że nie rozumie po polsku. Gdy świadek zapytał powtórnie o nazwisko, Beckman wyraził się obelżywie o mowie polskiej.

Na pytanie obrońcy świadek wyklucza, jakoby w toku rozmowy z Beckmanem użył słowa „emigrant żydowski". Natomiast przechodzące kobiety które były świadkami zajścia, wspomniały coś o tym. Świadek nie wiedział czy Beckman jest Żydem czy też nie.

Jak wynika ze złożonego w tym miejscu wyjaśnienia obrony, osk. Beckman jest czystej krwi aryjczykiem, odpowiadającym w pełni warunkom ustaw norymberskich.

Po przesłuchaniu tego świadka zarządzono kilkugodzinną przerwę, celem zasięgnięcia w konsulacie niemieckim w Krakowie opinii co do poprzedniej niekaralności oskarżonego. W dalszym ciągu rozprawy zaświadczenie to zostało złożone do aktów.

Przed zamknięciem przewodu sądowego zabiera głos prokurator, który domaga się dopuszczenia z aktów pewnej sprawy w Sądzie Pracy. W aktach tych znajdują się zeznania jednego świadka, który stwierdził, że osk. Beckman w odniesieniu do swych pracownic używał wyrażenia „polskie świnie".

Obrona wnosi o dopuszczenie aktów prokuratorskich w tej sprawie, które wykazały brak dowodów winy Beckmana i dlatego sprawę przeciw niemu wówczas umorzono.

Sąd oba te wnioski dopuścił i odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego godz. 10-ta przedp.

Kopał studnię — znalazł śmierć

Wczoraj w południe w Rudawie pod Krakowem zdarzył się tragiczny wypadek. Jan Skalny (lat 40) w czasie kopania studni został przysypany ziemią, tak, że poniósł śmierć na miejscu.

— Istniejąca od roku 1927 Żeńska Szkoła Handlowa w Będzinie została przemianowana w bieżącym roku szkolnym na PRYWATNE ŻEŃSKIE ŻYDOWSKIE GIMNAZJUM KUPIECKIE W BĘDZINIE, Stowarzyszenia „Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce. 5885k

—<>—

Parlamentarzyści zagraniczni w Warszawie

Warszawa, 2. 9. (Sin.) W związku z rozpoczynającym się w poniedziałek kongresem międzynarodowej unii parlamentarnej przybędzie do Warszawy około 120 posłów i senatorów z różnych państw europejskich. Do Warszawy przyjechali już przedstawiciele sejmu litewskiego. Z Londynu przyjadą dwaj przedstawiciele Izby Gmin i dwaj przedstawiciele Izby Lordów. Obrady kongresu toczyć się będą w gmachu Sejmu i potrwają do czwartku włącznie.

Członkowie Koła Rolników przedstawiają swe postulaty

Warszawa, 2. 9. (Sin.) W dniu dzisiejszym grupa posłów i senatorów członków Koła Rolników w składzie sen. generał Galica, sen Wierzbicki i posłowie Jabłoński, Kaczorowski i Łazarski przedstawiła p. wiceministrowi Skarbu, Morawskiemu i wiceministrowi Rolnictwa, Wierusz - Kowalskiemu szereg postulatów w związku z sytuacją, w jakiej znalazło się rolnictwo na skutek obecnego spadku cen rolniczych. W dyskusji m. in. omówiono metody przeciwdziałania dalszemu spadkowi cen zboża i m. in. wysunięto sprawę możliwości ewentualnego zużycia pewnej ilości żyta dla przemysłu gorzelniczego.

Przedstawiciele rządu oświadczyli, że rząd ocenia powagę przedstawionej sprawy i sądzi, że zdoła zapoznać reprezentację rolnictwa ze swymi decyzjami jeszcze przed plenarnym zebraniem Koła Rolników, poświęconego tej sprawie. Jak słychać, posiedzenie to ma się odbyć w drugiej połowie września.

O uregulowanie godzin w handlu

Warszawa, 2. 9. (Sin.) Stowarzyszenia kupieckie postanowiły wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o jednolite uregulowanie godzin w handlu w całym państwie. Stowarzyszenia stwierdzają, że przekazywanie władzom powiatowym administracji ogólnej prawa ustalania godzin otwierania i zamykania sklepów doprowadziło do chaosu, w niektórych bowiem miejscowościach wydano rozporządzenia, zmuszające właścicieli wszystkich sklepów do zamykania przedsiębiorstw w sobotę dopiero o godzinie 9 wieczór. Nadto nie jest przestrzegana zasada 10-godzinnego dnia pracy względnie 12-godzinnego w sklepach spożywczych.

Kontrola obniżki cen wyrobów bawełnianych

Warszawa, 2. 9. (A) Organizacje branży włókienniczej otrzymały wiadomości z szeregu miast prowincjonalnych, że władze administracyjne ostro kontrolują, czy wydane niedawno zarządzenie o konieczności wywieszania cenników i obniżenia cen wyrobów bawełnianych od 1—5 procent znajduje zastosowanie w praktyce. W związku z nieprzestrzeganiem tego zarządzenia, 200 kupców zostało już ukaranych wysokimi grzywnami.

Niemcy polscy na Parteitag norymberski

Warszawa, 2. 9. (Sin.) Na tegoroczny kongres w Norymberdze wyjeżdża większa ilość Niemców z Polski. Szczególnie liczny będzie udział Niemców z Małopolski i z Wołynia.

Przed zalegalizowaniem statutu Związku Niemców w Polsce

Warszawa, 2. 9. (Sin.) Senator Hasbach zwrócił się do p. premiera z prośbą o zalegalizowanie jednolitego statutu Związku Niemców w Polsce. P. premier przyrzekł prośbę tą spełnić.

„Błyskawiczny raid" dookoła Europy

Berlin, 2. 9. PAT. Jak donosi niemieckie biuro informacyjne z Londynu, w piątek we wczesnych godzinach rannych wylądował na lotnisku Croydon dwumotorowy jednopłatowiec niemiecki marki Siebel, odbywający „błyskawiczny raid" dookoła Europy.

Samolot, który opuścił Berlin o północy, pilotowany jest przez inż. Siele. Po półgodzinnym postoju, o godz. 4.30 samolot wystartował do dalszego lotu do Paryża, o godz. 5 wylądował na lotnisku w Le Bourget, a w godzinę potem odleciał do Rzymu. Lądowanie na lotnisku rzymskim odbyło się o godz. 9.10, po czym po kilkuminutowej przerwie lotnicy niemieccy odlecieli w kierunku na Bukareszt. Z Bukaresztu poprzez Warszawę udadzą się do Sztokholmu, skąd powrócą do Berlina.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa. 2. 9. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu i załatwieniu szeregu spraw bieżących. M. in. przewodniczący międzyministerialnej komisji do spraw motoryzacji wicemin. J. Piasecki złożył sprawozdanie z dotychczasowych rezultatów prowadzonej akcji, dzięki której ilość pojazdów mechanicznych w dniu 1 sierpnia przekroczyła cyfrę 54 tysięcy, a więc o 2.000 pojazdów więcej w porównaniu z najwyższym poziomem w latach ubiegłych oraz omówił zamierzenia komisji na przyszłość.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również przyznanie kredytu na wykończenie budowy drugiego domu akademickiego im. Prezydenta Mościckiego w Krakowie oraz upoważnił ministra rolnictwa i reform rolnych do przedłużenia ulgowej sprzedaży drewna z lasów państwowych na budowę szkół powszechnych.

Karty rejestracyjne zamiast świadectw przemysłowych

Warszawa, 2. 9. (A.) W Ministerstwie Skarbu opracowywane jest rozporządzenie do ustawy, przewidującej zastąpienie świadectw przemysłowych przez karty rejestracyjne. Przemysłowcy wykupią świadectwa przemysłowe po raz ostatni na rok 1939 w grudniu r. b. Opłata za najbardziej popularne świadectwo 3-ej kategorii handlowej wynosi obecnie 148 zł. z tego na rzecz Skarbu przypada 80 zł. wraz z 15 proc. podatkiem. Suma ta w przyszłym roku będzie potrącona przy wymiarze podatku obrotowego. Równocześnie od 1 stycznia 1939 roku wchodzi bowiem w życie nowa stawka podatku obrotowego dla przedsiębiorstw 3-ej kategorii, prowadzących księgi handlowe, wynosić ona będzie 1.25 proc. zamiast dotychczasowej stawki 1.2 proc. Dla przedsiębiorstw, nie prowadzących ksiąg pozostaje niezmieniona stawka 1.7 proc. obrotu.

W 1940 wykupywane już tylko będą, karty rejestracyjne. Opłaty z nich będą przeznaczone na samorządy, izby przem. - handlowe i szkolnictwo zawodowe. Sprzedawać je będą gminy i magistraty.

Nowe przepisy o kontroli ruchu osobowego przez granice polskie

Warszawa, 2. 9. (Sin) Dnia 1 października wchodzi w życie nowe rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych, normujące zasadę sprawowania kontroli ruchu osobowego przez granice Państwa. Rozporządzenie ustala, że dokumentami, które uprawniają do przekroczenia granicy są:

a) ważne paszporty zagraniczne, wystawione przez władze polskie,

b) paszporty zagraniczne, wystawione przez władze obce z ważną wizą wjazdową lub przejazdową zagranicznego urzędu polskiego, o ile w poszczególnych przypadkach udzielanie tych wiz nie zostało zakazane,

c) dokumenty graniczne, wydawane na zasadzie umów międzypaństwowych,

d) karty tranzytowe, wystawiane przez towarzystwa okrętowe dla emigrantów do krain zamorskich,

e) dowody tożsamości dla cudzoziemców, świadectwa tożsamości t. zw. nansenowskie, wydawane cudzoziemcom przez władze polskie lub obce, opatrzone przy zamierzonym przyjeździe do Polski odpowiednią wizą zagranicznego urzędu lub wizą powrotną władz administracji ogólnej,

f) jeżeli chodzi o granicę morską, ważne polskie książeczki żeglarskie i morskie karty rybackie.

Organa kontroli granicznej, policji państwowej, policji wojewódzkiej, straży granicznej i KOP. obowiązane są do:

a) żądania okazania dokumentów, upoważniających do przekraczania granicy, a w razie potrzeby — innych dokumentów osobistych, sprawdzanie autentyczności dokumentów, uprawniających do przekroczenia granicy, tożsamości legitymujących się tym dowodem oraz kontroli co do czasu przejścia granicznego,

b) stwierdzenie kontroli przez umieszczenie odpowiedniej adnotacji w dokumencie,

c) zatrzymanie dokumentów osobistych kontrolowanej osoby oraz zatrzymanie tej osoby w razie uzasadnionego podejrzenia co do autentyczności tych dokumentów oraz, gdyby okazało się, że wedle posiadanych informacyj urzędowych, osoba, zamierzająca przekroczyć granicę, jest poszukiwana przez władze krajowe,

d) niedopuszczenie do przekroczenia granicy Państwa osobom podlegającym ekstradycji lub deportacji. Nie będą przyjęte i dopuszczone do przekroczenia granicy osoby deportowane do Polski, jeżeli nie są obywatelami polskimi, za wyjątkiem osób deportowanych tranzytem do innych krajów przez Polskę oraz osób, do których minister Spraw Wewnętrznych wyda specjalne zarządzenia.

Spalenie książek niemieckich w Bielsku

Bielsko, 2. 9. (R) Ulicami Bielska przeszedł dziś w godzinach wieczornych antyhitlerowski pochód demonstracyjny, zorganizowany w związku z prześladowaniami Polaków w Gdańsku. Demonstranci wznosili okrzyki, zwrócone przeciwko Hitlerowi i sen. Wiesnerowi. Następnie pochód, liczący kilkaset osób, udał się do księgarni niemieckiej przy ul. Kolejowej, gdzie wybito wszystkie szyby, a książki ułożono w stos i spalono na ulicy.

Książki, czasopisma i — mapa, pozbawione debitu

Warszawa, 2. 9. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierają w swej treści cechy przestępstw. przewidzianych w kodeksie karnym, a mianowicie czasopismu „El Voluntario dela Libertad" wydawanemu w języku polskim i hiszpańskim w Barcelonie, czasopismu „Ukrainskij Wistnyk" wydawanemu w języku ukraińskim w Berlinie, książce „Kobzar" wydanej w języku ukraińskim w Kijowie-Lipsku, książce p. t. „Ilistrowany Kalendarz Kanadyjshogo Ukrainca na r. 1927", wydanej w języku ukraińskim w Winnipeg, książce p. t. „20 Jahre Sowietunion 1917-1937", wydanej w języku niemieckim w Strasburgu, mapie „Das Deutsche Reich seit dem 13 Maerz 1938 r." wydanej w języku niemieckim w Lipsku.

6 miln. zł. domaga się koncern szwajcarski od spadkobierców ks. Pszczyńskiego

Warszawa, 2. 9. (Sin.) W związku z przejęciem kilkumilionowej schedy przez spadkobierców ks. Pszczyńskiego wytoczone zostały przeciwko masie spadkowej liczne procesy ze strony wierzycieli zagranicznych. M. in. z olbrzymimi pretensjami występuje zagraniczny koncern szwajcarski na tle bankructwa spółek akcyjnych na Górnym Śląsku, które koncern ten w swoim czasie finansował. Szwajcarscy kapitaliści domagają się od spadkobierców ks. Pszczyńskiego odszkodowania w wysokości 6 milionów zł.

Fabrykacja samochodów w Polsce

Warszawa, 2. 9. (Sin.) W najbliższym czasie ma być ostatecznie zdecydowana sprawa udzielenia Wspólnocie Interesów koncesji na prowadzenie zakładu budowy samochodów. Przedstawiciele Wspólnoty Interesów podpisali przed kilku tygodniami w Berlinie nową umowę przedwstępną w sprawie montażu samochodów niemieckich w Polsce. Umowę zawarto z towarzystwem „Export-Gemeinschaft", reprezentującym cały niemiecki przemysł samochodowy.

Wspólnota Interesów poza samochodami ciężarowymi i autobusami zamierza montować także popularne małe samochody. Przejście na własną produkcję nastąpić ma w ciągu 2 lat. Po tym terminie samochody produkowane będą przez Wspólnotę Interesów z części wyrabianych w kraju.

Tragiczna śmierć chłopca

Łódź, 2. 9. PAT. W osadzie Pajęczno pow. radomszczańskiego 11-letni syn miejscowego gospodarza Wacław Sciborowski wszedł na drzewo celem zerwania owoców. Chłopiec miał zawiązany na szyi fartuch na owoce. W pewnej chwili gałąź złamała się pod chłopcem i Ściborowski spadł tak niefortunnie, że zawadził fartuchem o wystającą gałąź, zawisając nad ziemią. Zanim rówieśnicy nieszczęśliwego zaalarmowali dorosłych, chłopiec zmarł wskutek uduszenia.

—oo—

Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 2. 9. Kawa Rio nr. 7. 5 1/2 (5 1/2) Kawa Santos nr. 4. 8 1/4 (8 1/4) wrzesień 4.62 (4.50) grudzień 4.59 (4.50), Kakao 5 1/2 (5 3/8) wrzesień 5.12 (4.99) październik 5.17 (5.06).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 2. 9. 8.23 (8.35), październik 8.23—8.23) grudzień 8.26—8.26 (8.29—8.29).

KORZENIE

LONDYN, 2. 9. Tapioka Fair wrzesień-październik 12.25, Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore wrzesień-październik 2.62, Goździki Zanzibar wrzesień-październik 8.25, Papryka cif wrzesień-październik 60.50.

DEWIZY

PARYŻ, 2. 9. Londyn 178.29, Nowy Jork 3680.— Zurich 837.75, Amsterdam 2000.—, Berlin 1473.50.
LONDYN, 2. 9. Nowy Jork 4.8471, Paryż 178.32 Berlin 12.1050, Amsterdam 8.92, Zurich 21.2875.

Polska wyprawa na Spitsbergen

Warszawa, 2. 9. PAT. Polska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące dalsze informacje o przebiegu wyprawy na Spitsbergen.

Po przyjeździe dr. M. Klimaszewskiego trzej uczestnicy wyprawy inż. St. Bernadzikiewicz, dr. Klimaszewski i doc. B. Halicki odbyli kilka dalszych wyjazdów łodzią motorową m. i. do lodowca Eidema (pomiędzy fiordem lodowy a fiordem Johnsa) z przejściem pieszym przez lodowo-śnieżny dział wód do fiordu Johusa, do zatoki Angielskiej (English Bay), przy czym przecięto wpoprzek przez góry półwysep Broggera oraz część przedpola lodowca Aavatsmark.

P. L. Sawicki pozostawał przeważnie w głównym obozie, badając przede wszystkim równinę Kaffioyry, której mapę opracowuje. W międzyczasie odwiedził jednak wyspę Hermansena oraz płd. część wyspy Forland.

Dzięki wyjątkowo pięknej pogodzie jaka panowała w ciągu trzech pierwszych tygodni sierpnia wszyscy uczestnicy wyprawy wzbogacili bardzo wydatnie swój dorobek naukowy, zarówno w postaci licznych obserwacyj, jak również zbiorów oraz materiałów fotograficznych i filmowych.

Wahania temperatury były w tym okresie większe aniżeli w lipcu. Maxima dochodziły niekiedy do plus 9 st. C. W nocy temperatura opadała parokrotnie poniżej 0 st. W ostatnich dniach pogoda się zepsuła, zwiastując zbliżanie się polarnej jesieni. W okolicy Hernsundu pierwszy obfity śnieg spadł 19. 8. w pobliżu obozu ekspedycji polskiej — 23. b.m. Śnieg utrzymuje się na lodowcach i w wyższych partiach lądu od wysokości 200—250 m. nad poz. morza.

W dniu 24 ub. m. została odesłana do zatoki Królewskiej (Kings Bay) wypożyczona motorówka. Pożegnano się też z jej kierowcą, myśliwym Sverre Haussenem. z którym członkowie wyprawy b. serdecznie się zżyli. W związku z tym dalsze prace będą się ograniczały do obszarów, położonych w pobliżu obozu wyprawy.

Likwidacja obozu i odjazd z Kaffioyry nastąpi najprawdopodobniej około 6—7 września, w którym to czasie statek „Lyngen" będzie po raz ostatni w tym roku na Spitsbergenie.

Powódź zniszczyła zapasy żywności na Śląsku niemieckim

Berlin, 2. 9. PAT. Niemiecka część Śląska nawiedziona jest klęską powodzi, która przybiera wielkie rozmiary. Po długotrwałym okresie burz i deszczów oraz licznych wypadkach oberwania się chmur, potoki i rzeki śląskie wystąpiły z brzegów, zalewając szereg niżej położonych miejscowości. Zwłaszcza z okolic podgórskich napływają alarmujące wiadomości o szkodach, jakie wyrządziła powódź, niszcząc wiele domów mieszkalnych oraz stodół i spichrzów, napełnionych tegorocznymi zbiorami.

Straż ogniowa, wojsko oraz formacje partyjne zostały zaalarmowane celem ratowania zbiorów i zapasów żywności, które tylko w niewielkim stopniu zdołano uchronić przed zalewem. Straty, trudno dające się na razie ocenić, wynoszą w każdym razie wiele milionów marek.

Milionowe straty wskutek ulewnych deszczów w Norwegii

Oslo, 2. 9. PAT. Ulewne deszcze, jakie spadły w dolinie Gudbrandsdalen w prowinejì Opland zalały znaczne obszary, a straty wynoszą kilka milionów koron. Linia kolejowa Oslo-Trondheim została uszkodzona w kilku miejscach. Prace nad naprawą uszkodzeń ukończone będą dopiero w ciągu kilku dni. Woda zniszczyła bardzo wiele domów mieszkalnych. Kilkaset osób znalazło się bez dachu nad głową.

Meksyk pragnie porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi

Meksyk, 2. 9. (R) Z okazji otwarcia sesji parlamentarnej prezydent Cardenas wygłosił mowę, w której odpowiedział na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie wywłaszczenia obszarów rolnych, należących do Amerykanów. Prezydent Cardenas oświadczył, że Meksyk nie może zgodzić się na wypłatę odszkodowań wywłaszczonym i nie może zobowiązać się, iż w przyszłości zaniecha dalszych wywłaszczeń. Cardenas oświadczył, iż Meksyk nie chce prowadzić polemiki ze Stanami Zjednoczonymi, lecz pragnie porozumienia. Prezydent położył nacisk na konieczność jednakowego traktowania zarówno obywateli meksykańskich, jak i obcokrajowców, pracujących na ziemi meksykańskiej.

EFEKTY

NOWY JORK, 2. 9. American Car — (98.50), American Car et Foundry 25.37 (25.25), Am. Tobacco 85.25 (85.87), Chrysler 71.25 (72.62), Douglas Aircraft 45.— (45.37), Fisk Rubber 7.87 (8.25), Eastman Kodak 168.50 (169.—), General Electric 40.75 (41.62), General Motors 46.37 (47.12) Anaconda 32.87 (33.62), Betlehem Steel 65.25 66.75), Intern Nickel 47.62 (48.12), Tennessee Corp. — (6.12), Shell Union — (15.87), Standard Oil 52.— (52.25).

METALE

LONDYN, 2. 9. Platyna 8.—, Wolfram cif 57—59, Srebro 19.25, Złoto 143.4.

Misja Hemmingesa w Burgos i Barcelonie

Londyn, 2. 9. (R) W toku swych rozmów z ambasadorami Majskim i Grandim oraz charges d'affaires portugalskim i niemieckim, lord Plymouth poruszył sprawę wysłania sekretarza komitetu nieinterwencji Hemmingsa do Burgos i Barcelony. Hemmings zbadałby z władzami powstańczymi możliwość zmiany stanowiska rządu w Burgos wobec planu brytyjskiego, a w Barcelonie sprecyzowałby niektóre punkty planu i starałby się uzyskać zgodę na nie rządu republikańskiego.

Hitler życzy sobie pokojowego rozwiązania konfliktu?

Sensacyjna wiadomość „Evening Standard“

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

LONDYN, 2. 9. (B) „EVENING STANDARD“ PUBLIKUJE WIADOMOŚĆ SWEGO KORESPONDENTA BERLIŃSKIEGO, ŻE HITLER WYSŁAŁ HENLEINA DO LORDA RUNCIMANA, WYRAŻAJĄC ŻYCZENIE, ABY ROKOWANIA W SPRAWIE CZECHOSŁOWACKIEJ BYŁY KONTYNUOWANE AŻ DO OSIĄGNIĘCIA POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA.

HENLEIN OTRZYMAŁ INSTRUKCJE, BY POWIADOMIĆ LORDA RUNCIMANA, ŻE ROZWIĄZANIE TO JEST KONIECZNE I MUSI BYĆ ZAKOŃCZONE PRZED UPŁYWEM BIEŻĄCEGO ROKU.

Niemcy sudeccy aprobują dotychczasową linię polityczną partii

Praga, 2. 9. (B) Biuro prasowe partii sudecko-niemieckiej donosi: Z udziałem zastępcy Henleina posła Francka odbyło się w piątek po południu w Domu Niemieckim w Pradze posiedzenie klubu parlamentarnego posłów i senatorów sudecko-niemieckiej i karpacko-niemieckiej partii. Po przemówieniu posła Kundta klub parlamentarny zaaprobował linię polityczną w dotychczasowych rokowaniach partii niemiecko-sudeckiej z rządem praskim.

Berchtesgaden, 2. 9. (B) Dzisiaj przebywał w Berchtesgaden minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop, który uczestniczył w rozmowie Henleina z Hitlerem. Przed rozmową z Hitlerem, Ribbentrop miał sposobność spotkać się z Henleinem, i przeprowadził 80-minutową rozmowę telefoniczną z ministerstwem spraw zagranicznych.

Runciman u prez. Benesza

Praga, 2, 9. (R) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Lord Runciman przyjął dziś prof. Harika, rektora uniwersytetu Karola 4 w Pradze i prof. Lesny'ego dziekana wydziału filozoficznego w Pradze.

O godz. 17 lord Runciman został przyjęty przez prezydenta republiki Benesza.

Praga, 2. 9. (R) Sekretariat misji lorda Runcimana komunikuje: Prezydent Republiki Benesz przyjął dziś o godz. 17-ej lorda Runcimana, któremu zakomunikował, że spotkał się dziś z przedstawicielami partii Niemców sudeckich i konferował z nimi od godz. 10.30 do 14.30. Rokowania odroczono następnie do poniedziałku.

Rezerwy francuskie pod bronią

Londyn, 2. 9. (B). Jak oświadczają w sferach dobrze poinformowanych, w czwartek odbyła się rozmowa ministra spraw zagr. Rzeszy z angielskim ambasadorem Hendersonem, w której amb. Henderson powiadomił ministra o stanowisku gabinetu angielskiego wobec problemu sudeckiego. Min. Ribbentrop oświadczył, że poinformuje on Hitlera o stanowisku Anglii.

Z angielskich sfer miarodajnych donoszą, że Francja powiadomiła rząd włoski, iż ze względu na przedłużenie manewrów niemieckich zatrzyma pewne rezerwy wojskowe pod bronią. Francuskie naczelne dowództwo zdemobilizuje te rezerwy pod warunkiem, że Hitler postąpi podobnie.

Działalność ziomkostw małopolskich w Ameryce

Warszawa, 2. 9. (A.) Prezes organizacji Żydów małopolskich w Ameryce, p. Law, który przed dwoma dniami przybył do Warszawy, zwołał dziś wieczorem do swoich apartamentów w hotelu Europejskim przedstawicieli prasy żydowskiej, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie o działalności organizacji ziomkostw małopolskich w Ameryce i o celu jego przybycia do Polski. P. Law odpowiadał następnie na zadawane mu pytania.

Komisarz Lejzerowicz zamordowany przez terrorystów

Londyn, 2. 9. PAT. Na bramie głównego meczetu w Haifie, na której terroryści palestyńscy zazwyczaj wywieszają swoje komunikaty, ukazała się dziś wiadomość o straceniu żydowskiego komisarza policji palestyńskiej Lejzerowicza. Jak wiadomo, Lejzerowicz został 17 sierpnia uprowadzony wraz z całą rodziną przez terrorystów. Komunikat głosi, że Lejzerowicz, postawiony przed „trybunałem“, został uznany winnym zdrady i natychmiast rozstrzelany. Troje jego dzieci terroryści odesłali z powrotem do domu, zaś o losie żony i szwagra komisarza brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

Posiedzenie rady angielskich związków zawodowych

Londyn, 2. 9. (R) Rada generalna związków zawodowych odbyła wczoraj w Blackopool posiedzenie wstępne przed doroczną konferencją związków zawodowych, która rozpocznie swe obrady w poniedziałek. Dyskusja nad sytuacją międzynarodową przewidziana jest w przyszły czwartek.

Krytyczny stan ks. Connaughta

Londyn, 2. 9. (R) Biuletyn oficjalny podaje, że ks. Artur Connaught, którego stan zdrowia budził niepokój przez szereg tygodni, traci obecnie siły.

Epidemia Heine-Medina w Amsterdamie

Amsterdam 2. 9. PAT. Panująca tu od pewn

Schacht nie ustępuje

Berlin, 2. 9. PAT. W związku z wiadomościami, jakie się ukazały w niektórych dziennikach angielskich o rzekomym zamiarze dr. Schachta ustąpienia ze ze stanowiska prezesa Banku Rzeszy, koła miarodajne stwierdzają, że wiadomości te pozbawione są wszelkich podstaw i wyssane całkowicie z palca. Dr. Schacht oświadczył dziś pewnej, blisko niego stojącej osobistości, że wystąpi na drogą prawną przeciwko tym dziennikom, które kolportowały te fałszywe wiadomości i zatruwają tymi metodami atmosferę polityczną.

Tajne rezerwy Banku Rzeszy

Londyn, 2. 9. (A) Z dobrze poinformowanych źródeł amerykańskich podają, że wbrew oficjalnym doniesieniom Bank Rzeszy, który od dłuższego czasu wykazuje niezmieniony stan zapasów złota w wysokości około 70 milionów marek, faktycznie zapas przekracza dziesięciokrotnie wartość oficjalną. Zapas złota niemieckiego zdaniem londyńskiej City wynosi w chwili obecnej jako tajna rezerwa Banku Rzeszy na wypadek konfliktu zbrojnego, 1300 do 1500 milionów marek. Przed Anschlussem rezerwy te wynosiły tylko około 900 milionów marek, obecnie jednak włączono zapas złota skarbu austriackiego, jak również wszystkie skonfiskowane walory.

Mania niemczenia

Wiedeń, 2. 9 PAT. Prezydent policji wiedeńskiej wydał odezwę, wzywającą kupców wiedeńskich do usuwania obcych wyrazów szczególnie pochodzenia francuskiego z szyldów sklepowych i listów firmowych itp. Wszystkie wyrazy obce mają zniknąć wkrótce z ulic Wiednia. Specjalny urząd będzie czuwać nad sposobem zniemczania wyrazów, które nie posiadają dotychczas odpowiedników w języku niemieckim.

Proces dziennikarza wiedeńskiego

Wiedeń, 2. 9. PAT. Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu sensacyjny proces przeciwko znanemu dziennikarzowi wiedeńskiemu Aleksandrowi Salkindowi, który — jak zaznacza wiedeński „Voelkischer Beobachter“ — ujawnił cały „system korupcyjny“, jaki panował za czasów urzędowania min. Ludwiga, szefa biura prasowego przy urzędzie kanclerskim.

Kawaleria hitlerowska w Gdańsku

Gdańsk, 2. 9 (A.) Półwojskowe organizacje hitlerowskie w Gdańsku zwiększyły się obecnie przez specjalne formacje konne, do których rekrutuje się młodzież zrzeszoną w organizacjach Hitlerjugend. Ma to być zaczątek korpusu kawalerii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku. Biuro werbunkowe zwróciło się do młodzieży hitlerowskiej z apelem, aby do 5 bm. zarejestrowali się na przeszkolenie konne w szeregach korpusu.

się W bieżącym tygodniu zanotowano 54 wypadków zachorowania.

Pożar w składach wojskowych

Tokio, 2. 9. (R.) W składach wojskowych w pobliżu parku Pehning w Tientsinie wybuchł pożar, który trwał przeszło 8 godzin zanim został opanowany. Spłonęły liczne samochody ciężarowe i zbiorniki benzyny. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie podpalenie.

Władze Hataju

Antiochja. 2 9. (R.) Pierwsze posiedzenie sandretty odbyło się pod przewodnictwem Abdula Ghani deputowanego z Antiochii. Szefem państwa jest Teyssour Bej Kohman, wielki właściciel ziemski, przyjaciel osobisty Ataturka.

Dymisja prem. Imredy?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Budapeszt, 2. 9. (B). Tutejsze pisma dementują pogłoski o mającej jakoby nastąpić dymisji prem. Imredy.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Rynek podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej, Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości wykaz zarejestrowanych bezrobotnych w następujących zawodach: 193 robotników niekwalifikowanych (obojga płci), 130 pomocników handlowych (obojga płci), 85 urzędników prywatnych (obojga płci), 40 magazynierów, 39 ślusarzy, 28 inkasentów i kasjerów (obojga płci), 19 krawców męskich i damskich (płci obojga), 15 ekspedientów (obojga płci), 15 wojażerów i zastępców, 8 cholewkarzy, 8 elektromonterów, 6 bieliźniarek, 4-ch drukarzy i zecerów, 4 kuśnierzy, 4 stolarzy, 3-ch pielęgniarzy chorych, 3 portierów, 3 techników mechaników, 3 werkmistrzów, 2 blacharzy, 2-ch dekoratorów, 2 garbarzy, 2 kelnerów, 2 kapeluszników, 2 kuferkarzy, 2 monterów wod. gaz., 2 piekarzy, 2 trykotarki, 2 szczotkarzy, 1 białoskórnik, 1 blacharz fabryczny, 1 gorzelnik, 1 jeliciarz, 1 kołodziej, 1 piwniczny, 1 palacz kotłów parowych, 1 rzeźnik, 1 radiotechnik, 1 szofer.

Podrzutek w podworcu

W podworcu domu przy ul. Koletek l. 17, dozorca tegoż domu, znalazł porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 8 miesięcy. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego, a za matką wszczęto poszukiwania.

Proces o rzucenie petardy znów nie doszedł do skutku

Wczoraj odroczony został poraz drugi w sądzie krakowskim proces o rzucenie petardy na pochód P. P. S. w dniu 1-go maja w Krakowie.

Samobójstwo służącej

Leokadia Baran (lat 40) służąca, zam. przy ul. Skałecznej l. 7, z nieustalonej na razie przyczyny usiłowała popełnić samobójstwo i w tym celu wypiła pewną ilość esencji octowej oraz przecięła sobie żyły u lewej ręki. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7 zawiadamia, że z dniem dzisiejszym czynne są znowu — po feriach wakacyjnych — następujące przychodnie: Poradnia dla ciężarnych w piątki od godz. 10—12; Poradnia dla niemowląt i dzieci w piątki od godz. 12—13; Poradnia prawno-społeczna dla biednych i opuszczonych matek we wtorki od godz. 18—19 i w piątki od godz. 12—13.

Można uchwalić paragraf aryjski — i żądać składek od lekarzy żydowskich

Przed sensacyjnym procesem dwóch związków lekarskich w Krakowie

Niezwykła skarga wpłynęła ostatnio do Sądu krakowskiego. Skargę wniósł Związek Lekarzy Państwa Polskiego przeciw Związkowi Lekarzy Kas Chorych w Krakowie o kwotę 3.037 zł. 25 gr.

Między oboma tymi związkami zawarta została we wrześniu 1932 roku umowa, mocą której Zw. Lekarzy Kas Chorych wszedł w skład Zw. Lek. P. P. Kasy Chorych potrącały lekarzom odpowiednie kwoty na składki, które z kolei Zw. Lek. Kas Chorych wpłacał drugiemu Związkowi.

Skoro w ubiegłym roku Zw. Lekarzy Państwa Polskiego uchwalił paragraf aryjski, doszło do tego, że Zw. Lekarzy Kas Chorych zawiadomił go, że członkowie jego przestają automatycznie być członkami tego związku. Jak wiadomo, w Zw. Lekarzy Kas Chorych większość mają lekarze poglądów demokratycznych, którzy kategorycznie przeciwstawiają się polityce antysemickiej na terenie organizacyj lekarskich.

Obecnie Związek Lekarzy Państwa Polskiego (aryjski) stanął na stanowisku, że mimo wprowadzenia paragrafu aryjskiego nie można mówić o automatycznym ustaniu członkostwa, a już w każdym razie należą mu się składki do dnia 30-go września 1937, t. j. do chwili otrzymania listu, tym bardziej, że nie jest wiadome, czy w późniejszym czasie składki były lekarzom ubezpieczalnianym potrącane.

Jednym słowem — paragraf aryjski swoją drogą, a składki od żydowskich lekarzy swoją drogą.

Sąd przyznał nieznaczne odszkodowanie córce znanego kantora Goldberga

Relacjonowaliśmy już na tym miejscu o toczącym się w Sądzie krakowskim procesie odszkodowawczym, wytoczonym przez córkę znanego kantora błp. Goldberga, znanego pod nazwą „Lejzerke". Zaskarżyła ona Gminę Żydowską w Krakowie i Tow. Bożnicy Ahawas Rajim o 125 zł. oraz kantora Goldenberga i dyrygenta Berga o 800 zł. — tytułem odszkodowania za naruszenie praw autorskich do kompozycyj autorskich błp. Goldberga.

Sąd krakowski ogłosił wczoraj wyrok w tej sprawie. Sędzia dr. Ledóchowski oddalił pozew przeciw Gminie Żydowskiej i Stow. Bożnicy Ahawas Rajim, przyznając tym instytucjom zwrot kosztów od powódki. Natomiast dalsi dwaj pozwani zostali zasądzeni na solidarne zapłacenie 45 zł. z wzajemnym zniesieniem kosztów sporu.

Powódkę zastępował adw. dr. J. Frommer, Gminę Żydowską adw. dr. Deiches, bożnicę adw. dr. M. Horowitz, Goldenberga i Berga — adw. dr. H. Apte.

Literat aranżerem afery oszukańczej

Podrobił podpis prezesa apelacji

Na ławie oskarżonych krakowskiego sądu okręgowego zasiadł wczoraj Solomon Berger, literat ze Lwowa, wraz z trzema kobietami, jego znajomymi. Akt oskarżenia zarzucał Bergerowi, że sfałszował pismo Tow. Ochrony Młodzieży, podrabiając na nim podpis prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Sawickiego, jako prezesa T-wa i przy pomocy tego pisma usiłował wyłudzić w różnych firmach pieniądze jako ofiary na T. O. M. M. in. Berger telefonował z kawiarni „Cristal" do dyrektora Tow. Ubezp. Florianka, Wilkowskiego, prosząc o ofiarę i zapowiadając przybycie dwóch pań po odbiór pieniędzy. Dwie z pośród towarzyszek z ławy oskarżonych istotnie zgłosiły się, jednak dyr. Wilkowski odmówił wypłaty bez pokwitowania z pieczęcią T. O. M. Wkońcu przy pobieraniu ofiary w firmie Braci Bilewskich, dwie wysłanniczki Bergera zostały zdemaskowane. W dniu wczorajszym sąd okręgowy skazał osk. Bergera na półtora roku więzienia.

Oskarżyła fałszywie pracodawców

i została zasądzona przy drzwiach zamkniętych

Sensacyjne doniesienie wpłynęło przed niedawnym czasem do Inspektoratu Pracy w Krakowie. Zatrudniona w jednym z większych przedsiębiorstw graficznych w Krakowie robotnica C., doniosła, że właściciel przedsiębiorstwa i jego kierownik dopuszczają się wobec niej skandalicznych nadużyć.

Jak wynika z doniesienia owej robotnicy, właściciel przedsiębiorstwa zmuszał ją przez pewien czas, aby utrzymywała z nim bliższe stosunki, kierownik zaś domagał się uległości, a gdy mu odmówiła, wyrzucił ją z pracy, bez uprzedniego wypowiedzenia.

Oczywiście, że doniesienie to stało się przedmiotem dochodzeń. Przesłuchano pracownice owego przedsiębiorstwa, które zeznały, że zarówno właściciel firmy jak i kierownik zachowywał się wobec nich zawsze poprawnie. Na tej podstawie sporządzony został przeciw autorce doniesienia akt oskarżenia. Władze prokuratorskie zarzuciły jej fałszywe oskarżenie i wczoraj odbyła się rozprawa w krakowskim Sądzie Okręgowym.

Rozprawa wczorajsza toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Na rozprawie przesłuchano szereg świadków, a wśród nich kilka pracownic owego przedsiębiorstwa graficznego.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący oskarżoną C. na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

— KIEROWNICTWO FARMY AKIBY w Bonarce komunikuje, że ze względu na prace związane z urządzeniem święta zbiorów i wystawy plonów, mające się odbyć w dniu 11 bm. farma zostaje zamknięta dla P. T. odwiedzających.

—oo—

— WSPÓŁPRACA ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW Z PRZEMYSŁEM. Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Związku Chemików Żydów w Polsce, podaje do wiadomości przemysłowców, że dysponuje szeregiem wykwalifikowanych przedstawicieli-instruktorów, którzy podjęliby się roli zastępców artykułów chemicznych. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Warszawa ul. Królewska nr. 23.

Tragiczne wypadki

Podczas burzy piorun zabił Jana Skotnicznego, gospodarza w Sławkowie, który w czasie deszczu reperował dach. Śmiertelnie rażony gospodarz spadł z dachu na ziemię.

* * *

Jakub Zygan w Woliny, gm. Raków, pow. jędrzejowskiego, wskutek obsunięcia się desek, spadł ze strychu i zabił się na miejscu, uderzając głową o sieczkarnię.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, umiarkowanym na zachodzie, a dużym na pozostałym obszarze kraju. Miejscami przelotne deszcze, na wschodzie skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia do 20 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 2. 9. Pszenica jednolita dworska czerwona 22.25—22.75, biała 22.25—22.75, zbierana targowa 21.50—21.75, żyto jednolite dworskie 16.75—17, zbierane targowe 16.25—16.50, jęczmień przemiałowy 15.25—15.75, pastewny 15.25—15.50, owies jednolity dworski 16—16.25, zbierany targowy 15.50—15.75, mąka pszenna gat. I. 30% 40.50—43, gat. I. 50% 38.50—39.50, gat. IA 65% 34—35, razowa 95% 28.50—39, gat. II 30—65% 32.50—33.50, gat. IIA 50—65% 27.25—28.25, gat. III 65—70% 20—21, pastewna 13—13.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 23—29.50, gat. I 65% 27.50—28, razowa 95% 21—21.50, gat. II 50—65% 16—16.50. mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50% 29—29.50, gat. I 65% 27.50 28, otręby pszenne standartowe miałkie 10.25—10.50, średnie 9.75—10, żytnie standartowe 9.25—9.75. Tendencje i obroty: pszenica 115 wyczekująca, żyto 98 wyczekująca. jęczmień 17 spokojna, owies 20 spokojna. Ogólny obrót 810 ton. Tendencja ogólna wyczekująca.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 2. 9. Jęczmień przemiałowy 14.75—15.50, mąka żytnia wszystkie gatunki minus jeden złoty. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 335 spokojna, żyto 343 spokojna, jęczmień 145 spokojna, owies 15 spokojna. Ogólny obrót 1949 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 2. 9. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 122.50, Żyrardów 60.50, Modrzejów 17, Ostrowiec 64.50—64.25, Lilpop 87.50, Starachowice 43.25, Węgiel 35. Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 85.88,—85.775—85.88, II em. 85—84.88—85, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 95.88, II em. 94.88, 4% poż. konsolidacyjna grube 67.25, drobne 67, 4½% poż. wewnętrzna 66.50. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.70, Gdańsk 100, Holandia 288.85, Kopenhaga 115, Londyn 25.75, Nowy Jork czek 5.30¾, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 129.40, Paryż 14.45, Praga 18.33, Sztokholm 132.70, Szwajcaria 121.05, Włochy 27.96. Berlin 212.54. Tendencja słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 2. 9. Cynk 13—1/16, na 3 miesiące 13¼—3/8, Cyna 191¼—¾, na 3 miesiące 192¼—½, Straits 196¾, Ołów 14—1/8, na 3 miesiące 14 1/8—¼, Miedź 40 5/16—3/8, na 3 miesiące 40 9/16—5/8, Elektrolit 45¾—46¾, Złoto 143.4.

Ulgi przy egzaminach czeladniczych do końca r. b.

(Żagos) Min. Przem. i Handlu zgodnie z okólnikiem Nr. 34 z dn. 30 lipca 1938 r. nie sprzeciwia się dopuszczeniu do egzaminu czeladniczego w drodze wyjątku tych pracowników rzemieślniczych, którzy ze względu na niesprzyjające okoliczności życia lub ciężką sytuację finansową nie odbyli normalnej, przewidzianej przez prawo przemysłowe nauki rzemiosła.

Kandydat do egzaminu musi odpowiadać następującym warunkom: a) przynajmniej 23 lata ukończone, b) posiadać świadectwo pracy w danym rzemiośle za okres przynajmniej 5 lat, oraz świadectwo ukończenia kursu dokształcającego zawodowego — organizowanego przez Instytut Naukowy Rzem. im. Józefa Piłsudskiego lub jego oddziały, bądź przez poszczególne Izby Rzemieślnicze. Ulgi te mogą być stosowane do 31/XII 1938 r.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
mapy, atlasy, globusy i wszelkie lektury
KSIĘGARNIA POWSZECHNA
Krakow, Rynek Gł. 41 (Gmach „Feniksa“)
Telefon 164.18

2 POKOJI z KUCHNIĄ
LUB 1 POKOJU z KUCHNIĄ
z komfortem poszukuję.
Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „4155*

Zdrojowiska

KROŚCIENKO nad Dunajcem, pensjonat „Kwiatek“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje z wykwintnym utrzymaniem, kuchnia rytualna. Ceny znacznie zniżone. 5769k

ZAKOPANE, „Mery“ — do Białego, ciepła, zimna woda w pokojach, kuchnia znana, złotych 5.— dziennie. Feilchusowie. 5528k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA“ do Białego — Telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. — Ceny przystępne. Bajtnerowa. 5620k

BZAKOPANE — Pensjonat „BORYNA“ do Białego — Telefon 1457. Ceny na wrzesień znacznie zniżone. Zarząd BRAUNÓWNA.. 5835k

ZAKOPANE —„UCIECHA“ Kasprusie, telefon 13-37 — komfortowy pensjonat Geni Leuchterowej dla młodzieży i dorosłych. Ceny niskie posezonowe. 5664k

Różne

PORADNIA dla ZWIERZĄT b. okręg. lek. weter. H STERNSCHUSSA, Kraków, Al. Słowackiego 66, telefon 205-84. 5882k

PO WAKACJACH wszyscy oddają swoją brudną garderobę aby już w 24 godzinach odebrać jak nową do Chemicznej Pralni „KRAKOWIANKA“ — Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. 4170g

MASZYNKI do mięsa, primusy naprawia pod gwarancją, osadza noże stołowe na trwało, odnawia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 5872

PRZEPISOWE mundury — szkolne, płaszcze, hałaty dla dziewcząt i chłopców. Wykonanie pierwszorzędne. Cey niskie. „KORALL“, — Grodzka 9 I p. 4176g

PANI zaoszczędzi nerwy! — dając do podnoszenia oczka w pończochach — Karmelicka 9. Karibi. 5866k

JEDNAK najtaniej wykonuje KARNISZE najmodniejsze, oprawę obrazów, — lustra szlifowane, Klipstein tylko DIETLA 87 obok postoju taksówek. Wbrew pogłoskom firma nie została przeniesiona. Tel. 176-45. 5868k

ŚWIĘTO WINOBRANIA W ZALESZCZYKACH na Kolonii Lwowskich Prawników. — Wygodne pomieszczenia, 5 razowy wykwintny wikt. — Indywidualne 50 procentowe zniżki kolejowe z każdej miejscowości (załączyć fotografię formatu legitym.) Wyjazdy codziennie. Cena za pobyt 2 tygodn zł 60.—, 4-tygodniowy zł 108 Informacje i zgłoszenia: TOWARZYSTWO ŻYD. STUDENTÓW PRAWA U. J. K. Lwów, ul. Małeckiego 3, telef. 283-44. Zamiejscowi załączają znaczek na odpowiedź. 5911k

Na sezon 1939
najnowsze lampy elektryczne już nadeszły
A. J. POSS Kraków św. Agnieszki 11.

NIE ZASTANAWIAJ się, bo najtaniej, najsolidniej — już w paru godzinach czyści chemicznie garderobę, kapelusze tylko „TEMPO“ Starowiślna 27 — Szewska 2 — Aleja Krasińskiego 4 — Telefon 165-25. Odkurzanie, fasonowanie kapeluszy na poczekaniu i na najnowsze fasony tylko 75 groszy. 4169g

UDOWODNIONEM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych— walizkowych posiada „MASZYNODOM“ — MAX LÖWENSTEIN, — KRAKÓW. ZWIERZYNIECKA 4. 5870k

GIMNAZJALNE czapki, berety, tarcze, odznaki — najtaniej CENSOR, Kraków, Szewska 18. 5810k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 5680k

Nauka i wychowanie

ALA REINHOLD przyjmuje wpisy do PRZEDSZKOLA między 3—5 tel. 132-25. Karmelicka 56, parter. 5834k

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY“ w KRAKOWIE
ul. SKAWIŃSKA BOCZNA 7, tel. 158-21
zawiadamia, że **WPISY**
na **JEDNOROCZNY KURS PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM**
przyjmuje się od 1 do 8 września br. w kancelarii szkolnej w g. od 10-13

SZNITY (sztance) do metali, bakelitu, skóry, tektury, noże do maszyn — wyrabiają fachowo Zakłady nożownicze — Wytwórnia sznitów MYSZKOWSKIEGO, Kraków, Dietla 46. Spawalnia metali. Naprawa zapalniczek automatycznych. 5871k

LEKCJE Angielskiego - Niemieckiego — zbiorowe — indywidualne. Weinfeldowa Zyblikiewicza 14 parter. 3998g

PRZEPISUJĘ na maszynie Voglówna, Związek — WW Świętych 8. I. p. tel. 109-97. 3994g

SZEWACH WALKOWSKI
przeprowadził się na
ulicę Starowiślną 87 m. 5.
i udziela lekcyj języka hebrajskiego. 4139g

Korespondencja oraz wszelkie **Tłumaczenia**
LEKCJE Języki: ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI, SZWEDZKI ,etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3 Tel. 114-66 — Prowincję załatw. odwrotnie

WPISY na koncesjonowane, jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA — Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5613k

PRZEDSZKOLE „Tarbut“ Dietla 31 m. 6. pod kierownictwem Dory Blumenstockówny przyjmuje wpisy od 4—6. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. 4173g

ZASTĘPCY POSZUKIWANI
dla znanej fabryki mydła na Kraków, C. O. P. Żywiecczyznej i innych rejonów. Tylko poważni reflektanci piszą pod: „Znana marka 4158“ do Adm. Nowego Dziennika.

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA — koncesjonowane przez kuratorium. dyplomowanej nauczycielki STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. — Świadectwa ukończenia kursu. Kraków — KARMELICKA 46. 5759k

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

FORTEPIANU LEKCJE PRZYJMUJE PROF. ISRAELI DŁUGA 61. — TEL. 113-69. 5589k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą — najtaniej, Rzeszowska 8 — m. 12a. 4128g

CECYLIA SASSOWA członek Związku Muzyczn. Pedagogicznego udziela lekcyj gry na fortepianie. Warunki przystępne. Zgłoszenia: Przemyska 8. 4096g

ANGIELSKI na odległość. W trzech miesiącach wyuczam angielskiego systemem własnym, korespondencyjnym. — Żądać bezpłatnych prospektów. — Prof. Dr Roman Thorn, — Kraków, Grodzka 42. 4014g

ANGIELSKIEGO, ułatwioną metodą fonetyczną wyucza gruntownie, szybko — Rutynowana. — Zgłoszenia pod „11269‘, Admin. „Nowego Dziennika“. 4219g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Heleny Rechesówny Kremerowska 6 przyjmuje wpisy od 9—12. Zabawy na wolnym powietrzu. Rytmika. Hebrajskie. 5793k

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schachter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 4085g

LEKCJE SKRZYPIEC — CYPRES, Dietla 101 Miesięcznie 10 zł. — Wypożycza skrzypce. 4101g

„MILUSINEK“ — PRZEDSZKOLE komfortowo urządzone JANINY i ZOFII IMMERGLÜCKOWNYCH przyjmuje dzieci od lat 3—7 W programie: Pogadanki, śpiew, rytmika przy fortepianie, zajęcia freblowskie i t. d. W dnie pogodne zabawy w ogrodzie lub spacery. Zgłoszenia: Sebastiana 8 m. 3. 4218g

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY

FRANCUSKIEGO GUILLAUME SPRINGUT WYBICKIEGO 48. 4010g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. Wiadomość: Telefon 145-80. 4198g

NOWO OTWARTE WZOROWE PRZEDSZKOLE w Krakowie-Podgórzu, przy ul Szkolnej 4 „Radosna Szkółka“ pod kierownictwem absolw. gimn. i dypl. freblanki Kamili Schapirówny. — Wpisy od 2-go września w godz. 9—1 i 3—5 w przedszkolu. 4064g

SZKOŁA Rytmiki i Plastyki Pauliny BERGER i Lidii FALTER, Kraków, Sławkowska 8, I p. tel. 131-17. WPISY codziennie od 11—1 i 4—6. Specjalne kursy prowadzi George GROKE. — Przedszkole prowadzi Mgr Dunka Kernerówna. 5888k

KURSY KROJU, modelowania, szycia Koncesjonowane przez Kuratorium Elwiry Halpern-Süsserowej, absolwentki Wiener Moden-Akademie System wiedeński. Świadectwa ukończenia. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Wpisy na kurs wrześniowy: Kraków, Krupnicza 18. 4171g

Buchalteryjne porady. Zakładanie ksiąg. Bilanse. Nadzory — poleca
Biuro Grünsteina
Kraków, GRODZKA 28

KOREPETYTOR do ucznia II kl. gimnazjum kupieckiego poszukiwany. Zgłoszenia osobiste: Hotel Francuski, godz. 5—7 wieczorem. 5862k

PRZEDSZKOLE „Ogródek dziecięcy“ KARMELOWEJ i MALI RUBINSTEIN we willi przy ul. Sebastiana 12 JUŻ CZYNNE. Wpisy także między 9—2 i 4—5. 5799k

ANGIELSKIEGO wyuczam dokładnie i tanio najnowszą metodą. — Zgłoszenia: telef. 120-47. 4122g

PALESTYŃCZYK, student U. H. wyucza szybko hebrajskiego. — Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „11.214g“. 4183g

KOŁO Przyjaciół Przedszkola przyjmuje zgłoszenia dzieci do lat 7-miu w szkole powszechnej im. Kl. Tańskiej ul. Miodowa 36 a codziennie od godz. 12—1. 4204g

ANGIELSKIEGO lekcje. korespondencję, przyjmuje Dr D. Wiener-Grünstein — Krowoderska 73, tel. 108-52. 5909k

PROFESORKA języka francuskiego (dyplom Uniwersytetu paryskiego) udziela lekcyj języka oraz literatury francuskiej. — Dora Stolbach-Teichnerowa ul. Grabowskiego 9a m. 6. Tel. 189-51. 4179g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA" mydło, oliwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Interesy handlowe

ZNAKOMITA sposobność dla kupca rozporządzającego gotówką 5.000—8.000.— stworzenia sobie dobrej egzystencji przez przystąpienie do młodego rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: „Współpraca pożądana" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5895k

MAM 4.000 zł oczekuję propozycji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „11.238g". 4197g

INTELIGENT, — gotówka 3.000 — poszukiwany do współpracy. Duże możliwości, w oryginalnym wydawnictwie. Oferty: Kraków — skrytka 676. 4150g

Kupno

NOSZONĄ garderobę, Maszyny kupuję. Płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 4110g

UWAGA! Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489k

FUTRO, spód nutria kupię okazyjnie. Telefon 180-45 od 3—5. 5865k

KUPIĘ okazyjnie motorower, auto, motocykl. „Ekonomiczny" Biuro Ogłoszeń Stattera. 5861k

KUPIĘ używaną piłę taśmową, oraz drukarkę — Fabryka Skrzyń M. Freifeld, Kraków, Nadwiślańska 5. 4157g

KUPIĘ urządzenie sklepu cukierniczego i gabiloty szklanne. Admin. „Nowego Dziennika" pod „11.176g". 4163g

TARCZE FILCOWE NAJTANIEJ
HURTOWNIA NARZĘDZI ART. TECHN. „ZENIT"
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 6
TEL. 142-31, 130-01

Przetargi publiczne

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę turbozespołu z poborem pary o mocy 800 kW — Para 22 atm. 350 st.. C. woda chłodząca 27 st. C. Generator trójfazowy 6800 Volt, cos fi 0.8. — Pobór pary 5 ton na godzinę przy ciśnieniu 4.0 ata. Bliższe dane oraz warunki dostawy otrzymać można w Zarządzie Zakładu Zdrojowego.

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Urząd Wojewódzki Krakowski — Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę cementu na cele obwałowania Wisły w następujących ilościach: 1) do stacji Przeciszów 45 ton, 2) do stacji Rycsów 105 ton. Ceny należy podać dla dostawy płatnej gotówką. Dostarczony cement winien odpowiadać przepisom Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Dostawa ma nastąpić w miarę zapotrzebowania loco powyżej wymienione stacje kolejowe w ciągu roku bieżącego, a ewentualnie w roku następnym 14. 1938.

Sprzedaż

PLUSKWY tępi radykalnie płyn lub świeca MAWET — za skutek gwarantujemy. — Fr. Lenert, Kraków, Sławkowska 6. 5891k

BIURKO amerykańskie — Zegar egipski antyk — Inkrustowana hebanowa bieliźniarka, — Stół stylowy czarny antyk. Wiadomość: telefon 175-75. 4199g

REFORMY jedwabne 1.20, motylki 1.25, kostiumy kąpielowe wełniane 3.50. „Źródło Pończoch" Plac Dominikański 1. 5667k

OKAZJA! — KAMIENICA piętrowa, blisko tramwaju oraz duża parcela frontowa, dochód roczny 2.500.— cena 18.000.— GOTÓWKA 14.000.— sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 5890k

TEGER dogi pięciomiesięczny i sukę dwuletnią — sprzedam, Kraków, agencja Sienna 12. 4224g

PYJAMY flanelowe oraz wszelką bieliznę męską, — damską i dziecinną — wielki wybór płaszczyków szkolnych poleca najtaniej Wytwórnia Affenkraut — Stradom 15. 4202g

DLA poważnej organizacji syjonistycznej na biura, — czytelnię 6—8 pokoi. Cyna do 250 zł. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika" pod „4270". 4270k

POKÓJ oddzielny dwuosobowy, pełnokomfortowy, telefon, wykwintne utrzymanie. Sobieskiego 14 m. 2. 5809k

INTELIGENTNA rodzina przyjmie ucznia (uczenicę) do komfortowego słonecznego pokoju. Opieka pedagogiczna. Kołłątaja 12 m. 4. I piętro. 4185g

NA PENSJĘ przyjmie ucznia (uczenicę) rodzina inteligentna. Centrum, komfort, pianino, ewentualnie pomoc szkolna. Berglas — Starowiślna 22, mieszkanie 5 Kraków, Telefon 172-11. 5535k

BIELIZNĘ WYKWINTNĄ
damską, męską oraz pościelową i hotelową wykonuje szybko i starannie wedle najnowszych żurnali pracownia
„OGNISKO PRACY" ul. Skawińska Boczna 7
tel. 158-21
Zamówienia przyjmuje się codziennie od 11—13

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — NAJTANIEJ, Tapicer Węglowa 1. 8. 5677k

LODOWNIE „SAGO" WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 5857k

SYPIALNIA czwórdzielna, jadalnia starsza, — Biurko półamerykańskie, Mosiężne łóżeczka dziecinne, Poduszki włosienne, Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa dwa. 5904k

Matrymonialne

ŁADNA trzydziestoletnia rozwódka, synkiem, poślubi inteligentnego pana, egzystencja, do lat 42. Oferty: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Piętnaście tysięcy".

UCZEŃ (-NICA) znajdzie pomieszczenie u profesorki gimn. Opieka pedagogiczna ewent. pomoc w nauce. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „11216". 5877g

5-POKOJOWE mieszkanie — pełnokomfortowe od października, Długa 17 II p. — Dozorca wskaże. 5415k

POSZUKUJĘ magazynu murowanego na towary, z dojazdem dla samochodów ciężarowych. Skrytka pocztowa 39. 5916k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce
należy:
SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY
KRAKÓW, STRADOM 15
załatwia inkaso weksli szybko, solidnie i tanio.

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie — najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8. telefon 119-84.

SWETRY I WŁÓCZKI angielskie we wielkim wyborze Hurt i Detal — Henryk Leidner, KRAKÓW, — Stradom 6, telefon Nr 128-25 4220g

MASZYNY do pisania, największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty: Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 3913k

SZADCHEN, lepsze sfery, poszukiwany. Zgłoszenia: „Przyszłość" Agencja Sienna 12. 4168g

PANNA, która może dać egzystencję przez „Einheirat" lub w inny sposób, — znajdzie szczęście u boku mężczyzny nie dzisiejszych zasad, o złotym sercu i a nielskim usposobieniu. Kawaler, lat 34, bardzo sympatyczny i przystojny z wykształceniem przebywa od lat w Berlinie, a chciałby wrócić do Polski. Obecnie przebywa na urlopie w Polsce do 15 września. Poważne nieanonimowe zgłoszenia „Dla szwagra" Kraków Skrytka pocztowa. 5917k

POZNAM ładną, inteligentną i sympatyczną pannę do lat 23 z lepszej rodziny w celu matrymonialnym. Mam lat 30, wyższe wykształcenie, dobry charakter, na stanowisku. Tylko nieanonimy pod: „K. 1938" KATOWICE, POSTE RESTANTE. 5555k

Lokale

ELEGANCKO nowocześnie urządzony, niekrępujący pokój-gabinet — tylko w śródmieściu — poszukiwany. — Listy skrytka pocztowa 430. 3839g

POKÓJ komfortowy, utrzymanie (bez) także dla ucznia. Tomasza 15 m. 4. 5851k

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem 2 uczenice (uczniów). Kuchnia rytualna. Konwersacja niemiecka. Kraków, Kołłątaja 8 I p. m. 8. 4186g

DO mieszkania komfortowego — przyjmę młodzież szkolną. Dobra opieka, wykwintne utrzymanie. Mifelewowa, Kraków., Rzeszowska 7 m. 10. 5783k

DLA 13-letniego prywatysty potrzebne pomieszczenie dobre blisko ul. Sarego. Inteligentna opieka. Towarzystwo rówieśnika pożądane. Oferty Landerer, Bonerowska 3, oficyny. 5777k

PRZYJMĘ ucznia (1—3) z utrzymaniem. Opieka, pomoc w nauce. Sławkowska 14. m. 8. 4208g

NA KURSY wzgl. biuro itp. oddam jasną, piękną salę. Zwierzyniecka 9. Tel. 211-08. 4118g

ŁADNY, komfortowy pokój wynajmę z dobrym wiktem, dwom panienkom. — Zgłoszenia: ul. św. Sebastiana L. 10. mieszkanie 8 II p. 4165g

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY
SKŁAD BIELSKICH RESZTEK
oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich
J. MÜNTZ Kraków, Stradom 16
w podwórcu
Ceny bardzo niskie. Wyłącznie wyroby bielskie
Przy okazaniu niniejszego ogłoszenia 5 proc. rabatu

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią lub pokój z kuchnią komfort w centrum miasta. Wiadomość Katzner Paulińska 14. 4018g

LOKAL przemysłowy do wynajęcia Kazimierza Wiel. 21. 4207g

ODDAM część sklepu z frontową wystawą, Grodzka 6, drzwi 18. 4206g

MAGAZYN MUROWANY, PARTER, WOLNY. Telefon 107-80. 4132g

PRZYJMĘ na mieszkanie ucznia(cę) szkół średnich — Kraków, Rynek Główny 11 m. 4. 5903k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Syrokomli 5. Tel. 167-25. 5898k

CZTERY ubikacje suterynowe na magazyn. Wiadomość gospodarz Sarego trzy 5863k

PRZYJMĘ panienkę z utrzymaniem za 60 zł miesięcznie, mieszkanie komfortowe. Zgłoszenia: Skawińska 10/6. 4166g

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej — dla pana na stanowisku do wynajęcia, Krowoderska 32, m. 2. 4174g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie — oraz LOKALE SKLEPOWE. Nowy dom. — Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 5824k

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

NOWOOTWARTA FABRYKA PARASOLI D. DYM — Kraków, KRAKOWSKA 38 sprzedaje po cenach bardzo niskich, równocześnie przyjmuje wszelkie naprawy, — które zostają artystycznie wykonane. 4219g

מחדש בגדים!

ARTYSTYCZNA cerownia naprawia bez śladu wszelkie uszkodzenia. Prasuje, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. POGOTOWIE krawieckie, Kraków, Grodzka 6. — Tel. 180-58. 5686k

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall", Grodzka 9/I. 1850k

TARCZE gimnazjalne, czapki, berety, odznaki — najtaniej CENSOR, Kraków, Szewska 18. 5808k

IMPREGNACJA przeciwdeszczowa. Wszelką garderobę impregnuje z zachowaniem elastyczności — „TĘCZA" Pralnia, Farbiarnia, Kraków. 5822k

FUTRA według najnowszych fasonów — wykonuje starannie pracownia kuśnierska Józefa Bochenka, Kraków, Bracka 1, a I p. 5560k

SZYLDY EMALJOWANE
PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST OD FABRYKI
EMALJARNIA
KRAKÓW, DIETLA 61. Tel. 147-39

BACZNOŚĆ!! wszelkie futra czyszczę farbuję — Kraków Józefa Dietla 46a II p. m. 21. 4145g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI, Kraków, Zwierzyniecka 11, telefon 148-62. 5542k

POGOTOWIE krawieckie FENOMEN czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

SZKOLNE mundurki plisuje przepisowo, obciągam również guziki, dla hurtowników specjalne ceny. Okręt, Kraków, Wolnica 8. 5905k

DEKATYZOWNIA materiałów z ul. Senackiej w Krakowie, została przeniesiona i zainstalowana przy chem. pralni Fr. Jogałły, ul. Dietla 93, tel. 141-65. Cena fabryczna — wykonanie fachowe. 5681k

„OLLA" PRES. 9
NIEDOŚCIGNIONE w JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
„OLLA"
PATENT FRANC. NR. 700.503
PATENT AMER. NR. 1039.701

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

5 września o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13 sala 38 odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Świętokrzyskiej l. 8 obejmującej parcelę narożną o obszarze 486 m. kwadr. wraz z budynkiem parterowym mieszczącym dotychczas ślusarnię. Parcela nadaje się doskonale pod budowę domu mieszkalnego lub przemysłowego. Położenie doskonałe — kilkanaście minut od śródmieścia, bliskość tramwaju. Wartość szacunkowa zł 12.100, cena wywołania zł 9075. Bliższe szczegóły u Dra M. Epsteina, adwokata ul. Sarego 1.



Mąż: „No, teraz wreszcie możesz zrozumieć, jak mnie na sercu, gdy ty sobie kapelusz kupujesz!"

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.